

# Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX Nr 78 (2221)

LUBLIN, ŚRODA 1 KWIETNIA 1953 R. A

CENA 20 gr

## W lubelskich zakładach pracy rozwija się ruch długofalowego współzawodnictwa

W dniu 30 bm. Lubelskie Fabryki Wag przystąpiły do współzawodnictwa długofalowego.

Na uroczystej masówce, mającej na celu podsumowanie podjętych indywidualnych i zespołowych postanowień, zebrani licznie robotnicy wysłuchali z uwagą słów ob. Tadeusza Sikory, który mówił o Święcie 1 Maja i dyr. Mikołajskiego, który stwierdził, że dzięki realizacji podjętych indywidualnych i zespołowych zobowiązań Lubelskie Fabryki Wag dadzą naszemu państwu 1.120 tys. zł oszczędności w produkcji.

Wszyscy robotnicy, zatrudnieni w zakładzie Nr 4, postanowili wykonać plan za pierwsze półrocze 1953 r. do 20 czerwca br., pracownicy z montażu II, członkowie brygady Sienki wykonają ponad plan 67 wag SB 15 kg.

Brygada remontowa Janowskiego odda do użytku halę II montażu wag do dnia 15.4. br., tj. na 15 dni przed terminem.

Z zobowiązań zespołowych cenne są również postanowienia robotników z brygad: Maciejewskiego, Czerwonki i Drozda. Wśród zobowiązań indywidualnych na uwagę zasługują zobowiązania ob. Kamińskiego, który będzie wykonywał swoje obowiązki w II kwartale br. w 160 proc., ob. Olszewskiego, który będzie wykonywał 200 proc. normy. Podobne zobowiązania indywidualne podjęli robotnicy Wierchoń, Gajowiak i Grądkowski.

W zakładzie Nr 2 brygada Mościbrodzkiego wykona plan kwartalny na 12 dni przed terminem.

Robotnicy, zatrudnieni w zakładzie Nr 1 w dziale II montażu, postanowili wykonywać dwie wagi więcej niż przewiduje plan dzienny.

Za starszymi robotnikami nie pozostają w tyle i młodzieżowcy.

Młodzi robotnicy Lubelskich Fabryk Wag wykonają swoje za-

dania produkcyjne, przewidziane w pierwszym półroczu br. na 10 dni przed terminem, tj. do 20 czerwca br., dając przy tym państwu ponadplanową produkcję wartości 1.125 tys. złotych.

Podejmując zobowiązania długookresowe robotnicy z Lubelskich Fabryk Wag wezwali do współzawodnictwa załogi wszystkich przedsięwzięć podległych Zarządowi Przemysłu Sprzętu Gospodarskiego.

### LUBELSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE

Do współzawodnictwa długookresowego opartego na konkretnych zobowiązaniach indywidualnych i zespołowych, gwarantujących rytmiczność i pełne wykonanie planów produkcyjnych, przystąpili również robotnicy z Lubelskich Zakładów Garbarskich.



## W imię zakończenia wojny w Korei, w imię pokoju

### Rządy Chin i Korei Ludowej wysuwają nowe propozycje w sprawie repatriacji jeńców wojennych

Oświadczenie premiera Czou En-lai'a

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie złożone przez premiera Rządowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a na temat rokowań w sprawie rozejmu w Korei.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — stwierdza premier Czou En-lai — rozpatrzyły wspólnie wysunięte 22 lutego br. przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ generała Marka Clarka propozycje w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — chorych i rannych jeńców. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej po rozpatrzeniu tych propozycji doszły wspólnie do wniosku, że właściwe uregulowanie tej sprawy jest całkowicie możliwe zgodnie z postanowieniami 109 artykułu Konwencji Genewskiej z 1949 r. Właściwe uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych ma niewątpliwie bardzo poważne znaczenie dla pomyślnego uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

Dlatego też uważamy, że chwila obecna jest odpowiednią do uregulowania całokształtu zagadnie-

nia jeńców, by w ten sposób doprowadzić do położenia kresu działaniom wojennym w Korei i do zawarcia rozejmu.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uważają zgodnie, że delegaci koreańskiej armii ludowej i delegaci chińskich ochotników ludowych oraz delegaci dowództwa wojskowego ONZ powinni natychmiast rozpocząć rokowania w sprawie wymiany w toku trwania działań wojennych — jeńców rannych i chorych i powinni starać się osiągnąć całkowite porozumienie w sprawie uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych.

#### SPRAWY UZGODNIONE

W toku rokowań w Kaesongu i Panmunjonie delegaci obu stron osiągnęli porozumienie we wszystkich sprawach oprócz zagadnienia jeńców wojennych.

Po pierwsze w sprawie przerwania ognia w Korei tj. w sprawie,

która obchodzi cały świat, obie strony już zgodnie ustaliły, że „dowodcy walczących stron wydadzą i wprowadzą w życie rozkaz całkowitego przerwania wszystkich działań wojennych w Korei przez wszystkie pozostające pod ich dowództwem siły zbrojne — wszystkie jednostki wojskowe i członków sił zbrojnych — na lądzie, na morzu i w powietrzu, w ciągu 12 godzin po podpisaniu rozejmu”.

Po drugie, obie strony doszły do porozumienia w sprawie różnych ważnych warunków rozejmu. W sprawie wytyczenia wojskowej linii demarkacyjnej i ustanowienia strefy zdemilitaryzowanej — obie strony uzgodniły już, że rzeczywista linia kontaktu obu stron w chwili, gdy rozejm wejdzie w życie, będzie wojskową linią demarkacyjną i że „obie strony wycofają się o 2 kilometry od tej linii, żeby stworzyć strefę zdemilitaryzowaną między siłami zbrojnymi obu stron jako strefę buforową, w celu zapobieżenia incydentom, które mogłyby doprowadzić do wznowienia działań wojennych”.

Obie strony uzgodniły już, że dla kontroli przestrzegania warunków rozejmu i dla regulowania spraw wynikających z naruszenia postanowień rozejmu, będzie utworzona wojskowa komisja rozejmowa, składająca się z 5 wyższych oficerów, mianowanych wspólnie przez dowódcę naczelnego koreańskiej armii

ludowej i dowódcą chińskich ochotników ludowych oraz 5 wyższych oficerów mianowanych przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ.

Komisja ta będzie odpowiedzialna za kontrolę i wykonywanie postanowień rozejmu, będzie czuwała nad działalnością i kierowała pracą komisji do spraw repatriacji jeńców wojennych oraz będzie rozstrzygała w drodze rokowań wszelkie sprawy wynikające z naruszenia postanowień rozejmu.

Obie strony osiągnęły także porozumienie w sprawie utworzenia Komisji Kontrolnej Państw Neutralnych. W skład tej Komisji wejdą dwaj wyżsi oficerowie wyznaczeni przez kraje neutralne — Polskę i Czechosłowację, a wybrani do tej Komisji wspólnie przez dowódcę naczelnego koreańskiej armii ludowej i dowódcę chińskich ochotników ludowych oraz dwaj wyżsi oficerowie wyznaczeni przez kraje neutralne — Szwecję i Szwajcarię, a wybrani do Komisji przez dowódcę naczelnego wojsk ONZ. Pod kontrolą tej Komisji mają być utworzone neutralne grupy inspekcyjne składające się z oficerów krajów neutralnych wyznaczonych przez wymienione wyżej państwa. Te grupy inspekcyjne będą miały siedzibę w następujących punktach Korei Północnej: Sinjidžu, Czondzin, Hynnamm, Mandżpoczin i Sinjandžu oraz w następujących punktach Ko-

(c. d. na str. 2)

Tekst referatu  
towarzysza  
Bolesława Bieruta

P. I.  
Nieśmiertelne nauki  
Towarzysza Stalina  
orężem walki  
o dalsze wzmocnienie  
partii i Frontu Narodowego  
drukujemy wewnątrz numeru

## Strajk powszechny we Włoszech

na znak protestu  
przeciw reakcyjnej reformie  
ordynacji wyborczej

RZYM. (PAP). — 29 bm. senat włoski po posiedzeniu, które trwało bez przerwy 77 godzin i zakończyło się burzliwymi incydentami, zaaprobował rządowy projekt ustawy o „reformie” ordynacji wyborczej. Za projektem głosowało 174 senatorów, od głosowania wstrzymało się trzech.

Senatorzy komunistyczni i socjalistyczni odmówili wzięcia udziału w głosowaniu.

Nowa ordynacja wyborcza, przeciwko której zdecydowanie wystąpił naród włoski, przewiduje zastąpienie obowiązującego obecnie systemu proporcjonalnego systemem większościowym.

Zgodnie z nową ustawą, partia lub grupa partii, która uzyska w wyborach względną większość głosów, otrzyma absolutną większość miejsc w parlamencie. Falszując w ten sposób rzeczywisty układ sił politycznych w kraju, rządząca partia chadecka, która traci coraz bardziej wpływy, zamierza przy pomocy tej ordynacji wyborczej zachować również w przyszłości absolutną większość miejsc w parlamencie.

30 bm. o godz. 8 rano rozpoczął się we Włoszech strajk powszechny na znak protestu przeciwko reakcyjnej ordynacji wyborczej. Strajk proklamowany został przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy.

Miliony ludzi pracy odpowiadając na apel Konfederacji przerwały pracę, organizując w fabrykach, na ulicach masowe wiece. We wszystkich centralnych miastach Włoch prawie całkowicie sparaliżowany został transport miejski. Kolejarze zatrzymali pociągi na 15 minut.

We wszystkich miastach skoncentrowano wielkie siły policji,

## Z frontu akcji siewnej

### Ekipy sprawozdawcze „Sztandaru Ludu”

donoszą:

#### W ZAMOJSKIM NIE ROZPROWADZONO KREDYTÓW NA NAWOZY SZTUCZNE

W dniu 28 ub. m. w powiecie zamojkim prace siewne prowadzono w siedemnastu miejscowościach.

W akcji siewnej bierze udział Państwowy Ośrodek Maszynowy w Skierbieszowie; zawarł on umowy z 9 spółdzielniami, w których dokonano orki na 591 hektarach ziemi. Oprócz tego umowy z POM w Skierbieszowie zawarły Państwowe Gospodarstwa Rolne, Gminne Spółdzielnie oraz małorolni chłopcy. Razem POM zawarł umowy na przeprowadzenie orki na powierzchni 860 ha.

Należy podkreślić, że wszystkie spółdzielnie produkcyjne w pow. zamojkim korzystają w akcji wiosennej z kredytów państwowych. Całą sumę 20 tys. zł. już rozprowadzono. Natomiast kredyty przyznane chłopom indywidualnym na na-

wozy sztuczne nie zostały dotąd wykorzystane. Z ogólnej sumy 240 tys. zł., przeznaczonej na ten cel, do dnia 30 marca rozprowadzono 165 tys. złotych.

#### OKOŁO 350 SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH PRZYSTĄPIŁO JUŻ DO SIEWÓW

W całym województwie rozpoczęto już siewy. W powiecie biłgorajskim obsiano już 4618 ha ziemi. A oto jak przedstawia się sprawa siewów w innych powiatach.

Biała Podlaska zasiała 25 ha, Chełm — 87 ha, Hrubieszów — 461 ha, Kraśnik — 270 ha, Krasnostaw — 79, Lubartów — 141, Lublin — 548, Łuków — 320, Puławy — 292, Radzyń — 180, Tomaszów — 686, Włodawa — 150, Zamość — 186 ha.

Ogółem do siewów przystąpiło około 350 spółdzielni, w których obsiano ponad 350 ha, w tym pszenicy — 87, jęczmienia — 13, owsa — 189 i innych — 87 ha.

## YVES FARGE NIE ŻYJE

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

29 marca wieczorem powracający z Gori do Tbilisi samochód, w którym znajdował się laureat Międzynarodowej Nagrody Stawowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami”, francuski działacz społeczny Yves Farge z małżonką i towarzyszącymi im osobami — zderzył się w ciemności z samochodem ciężarowym. Yves Farge został ciężko ranny. Najlepsi lekarze czuwają bez przerwy nad stanem zdrowia Farge'a, stosując wszelkie konieczne środki. Małżonka Farge'a oraz pozostałe osoby nie ucierpiały w czasie katastrofy.

Yves Farge przybył do Gruzji 28 marca, aby zaznajomić się z budownictwem gospodarczym i kulturalnym gruzińskiej SRR.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

W dniu 30 marca w stanie zdrowia Yves Farge'a nie nastąpiło polepszenie. Chory nie odzyskał przytomności.

Konsylium stwierdziło, że u Yves Farge'a nastąpił ciężki udar czaszki i mózgu, w wyniku czego wystąpiła śpiączka z objawami prawostronnego porażenia i ciężkiego zaburzenia układu naczyniowo-sercowego.

Zastosowano wszelkie możliwe środki dla przywrócenia prawidłowej czynności układu naczyniowo-sercowego i oddechania. Mimo to dnia 30 marca o godzinie 21-ej nastąpiło poważne pogorszenie ogólnego stanu chorego i w nocy na 31 marca Yves Farge zmarł.



## W imię zakończenia wojny w Korei, w imię pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rel Południowej: Inczon, Taegu, Pusan, Kannan i Kunsan. Grupy te będą czuwały nad przestrzeganiem postanowień rozejmu dotyczących wprowadzania do Korei posiłków wojskowych, przywożenia samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji (z wyłączeniem dozwolonego w myśl postanowień rozejmu zastępowania i luzowania oddziałów wojskowych). Grupy te będą mogły także przeprowadzać specjalne inspekcje w położonych poza strefą zdemilitaryzowaną punktach, jeśli otrzymają wiadomość, że naruszono tam warunki rozejmu, i tym samym będą czuwały nad trwałością rozejmu.

Ponadto obie strony uzgodniły, że „dowódcy wojskowi obu stron niniejszym zalecają rządowi państw zainteresowanych obu stron, aby w okresie trzech miesięcy, po podpisaniu rozejmu i jego wejściu w życie, zwołana została na wyższym szczeblu konferencja polityczna przedstawicieli obu stron w celu uregulowania w drodze rokowań sprawy wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei, pokojowego rozstrzygnięcia kwestii koreańskiej itd.”.

Jak już wyżej podano, jedno tylko zagadnienie, a mianowicie sprawa jeńców wojennych uniemożliwia zawarcie rozejmu w Korei. Ale nawet w tej sprawie obie strony osiągnęły porozumienie dotyczące wszystkich punktów z wyjątkiem problemu repatriacji jeńców wojennych.

Ponieważ dowództwo wojsk ONZ zaproponowało obecnie wymianę chorych i rannych jeńców w czasie trwania działań wojennych na podstawie art. 109 Konwencji Genewskiej — uważamy, że po właściwym rozwiązaniu sprawy wymiany chorych i rannych jeńców — rzeczą zupełnie naturalną będzie osiągnięcie pomyślnego rozwiązania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych. Będzie to możliwe pod warunkiem, że obie strony będą szczerze dążyły w duchu wzajemnych ustępstw do rozejmu w Korei.

Jeśli chodzi o kwestię jeńców, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej oraz Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zawsze zajmowały i nadal zajmują stanowisko zgodne z zasadami sprawiedliwości i rozsądku. Uważają one, że należy zwolnić i repatriować jeńców wojennych bezpośrednio po przerwaniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska, a zwłaszcza artykuł 118 tej Konwencji.

Jednakowoż z uwagi na to, że różnica zdań w tej kwestii stanowi obecnie jedyną przeszkodę do zawarcia rozejmu w Korei, Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Lu-

dowo - Demokratycznej, zgodnie z wolą narodów świata pragnących pokoju, kontynuując swą konsekwentną politykę umacniania pokoju, stałą politykę zmierzającą do szybkiego zawarcia rozejmu w Korei i do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, a tym samym do zachowania i utrwalenia pokoju na świecie — **GOTOWE SĄ PODJĄĆ KROKI MAJĄCE NA CELU USUNIĘCIE ROZBIĘŻNOŚCI W TEJ SPRAWIE, BY DOPROWADZIC DO ROZEJMU W KOREI.**

### PROPOZYCJE CHIN I KOREI

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej proponują, by obie strony zobowiązały się repatriować bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny, oraz przekazać pozostałym jeńcom państwu neutralnemu tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny.

Należy zaznaczyć, że wysuwając powyższą propozycję, bynajmniej nie wyrzekamy się zasady zwolnienia i repatriowania wszystkich jeńców wojennych bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, jak to przewiduje Konwencja Genewska.

Jedynie i tylko dlatego, że pragniemy zakończenia krwawej wojny w Korei, dlatego, że dążymy do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, która wiąże się z zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa narodów na Dalekim Wschodzie i na całym świecie — podejmujemy nowy krok i proponujemy, by po zakończeniu działań wojennych nasi znajdujący się w niewoli wojskowi, którzy wskutek zastraszania i nacisku ze strony przeciwnej mają obawy jeśli chodzi o powrót do domu — zostali przekazani państwu neutralnemu i by strony zainteresowane udzieliły im wyjaśnień tak, aby sprawa ich repatriacji została rozstrzygnięta według zasad słuszości i by nie stanęła na przeszkodzie zawarciu rozejmu w Korei.

Jesteśmy przekonani, że ten nowy krok Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i Rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, zmierzający do położenia kresu działaniom wojennym w Korei, jest całkowicie zgodny z żywotnymi interesami narodów, których synowie walcą z obu stron w Korei oraz z podstawowymi interesami narodów całego świata. Jeżeli dowództwo wojsk ONZ uczciwie dąży do pokoju, to powinno przyjąć naszą propozycję.

## Deбата w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

### Delegat hinduski potępia politykę Trygve Lie wobec pracowników sekretariatu ONZ

**NOWY JORK (PAP).** Dnia 28 ub. m. na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ wznawiona została po dłuższej przerwie dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego NZ o jego polityce w stosunku do personelu ONZ.

Sprawozdanie to, sporządzone przez Trygve Lie w oparciu o tzw. raport trzech pracowników, nie mających nic wspólnego z ONZ, proponuje, by Zgromadzenie Ogólne zaaprobowало fakt badania przez organa USA działalności amerykańskich urzędników sekretariatu ONZ w celu stwierdzenia ich „lojalności” wobec rządu USA.

Sprawozdanie domaga się również zatwierdzenia lanych, sprzecznych z Kartą NZ, poczynań władz amerykańskich wobec pracowników ONZ.

Delegat USA, Lodge, usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby badanie „lojalności” odbywało się „na prośbę” Trygve Lie, który rzekomo domagał się od władz amerykańskich „informacji o Amerykanach, pracujących w sekretariacie generalnym”. Lodge usiłował także wykazać, że dochodzenia te są rzekomo całkowicie zgodne z duchem Karty NZ. W imieniu delegacji USA, Anglii i Francji Lodge złożył projekt rezolucji, wzywający członków ONZ do okazywania sekretarzowi generalnemu poparcia przy wykonywaniu jego obowiązków.

Lodge zapowiedział, że delegacja USA będzie głosowała przeciwko projektowi rezolucji 12 krajów azjatycko - arabskich. Projekt ten proponuje, aby VII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ nie wypowiadała się na temat sprawozdania Trygve Lie, lecz przekazała je do przestudiowania komisji, składającej się z przedstawicieli 15 państw. Komisja ta przedłoży swe wnioski VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego. Projekt rezolucji 12 państw azjatyckich i arabskich podkreśla, że polityka w stosunku do personelu ONZ powinna być zgodna z duchem i celami Karty NZ.

Delegaci Kuby i Grecji usłuznie poparli wniosek trzech mocarstw zachodnich. Przedstawiciele Nowej Zelandii, Belgii, Szwecji i Norwegii również poparli zgłoszony przez Lodge'a wniosek, jednakże z kilkoma zastrzeżeniami. Następnie zabrał głos delegat Indii.

Podkreślając wagę dyskusowanego zagadnienia, delegat hinduski zaznaczył, że zarówno w sprawozdaniu Trygve Lie, jak i w raporcie trzech pracowników, Karta NZ jest w wielu wypadkach dowolnie interpretowana. Przy bliższym zbadaniu tych sprawozdań — oświadczył delegat hinduski — staje się oczywiste, iż zawierają one rażące przykłady naruszania tych podstawowych zasad, na jakich opierać się

powinna organizacja międzynarodowa. Dotyczy to m. in. faktu, iż rządowi USA udziela się wyjątkowych praw wobec obywateli amerykańskich, pracujących w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Liczne agendy ONZ — kontynuował delegat hinduski — działają na terytoriach różnych krajów świata, żadne jednak z państw nie otrzymało w stosunku do swych obywateli pracujących w agendach ONZ takich praw, jakie uzyskały Stany Zjednoczone. Zasada ta, wyznawana przez sekretarza generalnego, jest niezgodna z zasadami organizacji międzynarodowej. Stosowanie jej może doprowadzić do tego, że ONZ przekształci się w organizację międzynarodowej w organizacji narodową, składającą się z kilku grup pracowników rządowych.

Delegat hinduski wypowiedział się przeciwko zwalnianiu pracowników sekretariatu ONZ za odmo-

wę odpowiedzi na pytanie w sprawie ich lojalności. Oświadczył on, że zwolnienia takie stanowią pogwałcenie praw obywatelskich.

Organizacja Narodów Zjednoczonych — podkreślił w zakończeniu delegat Indii — nie powinna dopuszczać do dowolnego interpretowania zasad Karty NZ i w ten sposób zapobiec jej naruszaniu. Delegat hinduski poparł projekt rezolucji 12 państw azjatyckich i arabskich oraz wezwał Zgromadzenie Ogólne, aby nie przyjmowało zbyt pochopnie sprawozdania Trygve Lie.

### OBRADY KOMISJI PRAW KOBIEC ONZ

**NOWY JORK (PAP).** — VII sesja Komisji Praw Kobiet ONZ zakończyła omawianie kwestii praw politycznych kobiet. W toku obrad toczyła się dyskusja nad memorandumem sekretariatu ONZ o prawach politycznych kobiet w krajach należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych i nad sprawozdaniem sekretariatu ONZ dotyczącym uchwalenia przez VII sesję Zgromadzenia Ogólnego „Konwencji Praw Politycznych Kobiet”.

## Indie i Pakistan poparły skargę Burmy w ONZ

**MOSKWA (PAP).** Agencja TASS donosi z Delhi:

Jak podaje Hinduskie Biuro Informacyjne premier Nehru w rozmowie z przedstawicielami prasy w dniu 28 marca na lotnisku w Kalkucie oświadczył, iż Indie udziela szerokiego poparcia skardze Burmy w ONZ odnośnie obecności

wojsk kuomintangowskich na terytorium Burmy.

Jak donoszą z Karaczi, minister spraw zagranicznych Pakistanu, Zafrulla-Chan oświadczył dnia 30 bm., że Pakistan poprze sprawę włączenia skargi Burmy do porządku dziennego sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

## Zakończenie Światowego Tygodnia Młodzieży

Obchodzony corocznie przez postępową młodzież w dniach 21—28 marca Światowy Tydzień Młodzieży zakończył się.

W czasie trwania Tygodnia odbyło się w całym kraju wiele spotkań młodzieży z kształcącymi się w Polsce studentami z zagranicy. Młodzi robotnicy, chłopcy i studenci zmanifestowali na spotkaniach

swą pełną solidarność z młodzieżą całego świata walczącej o pokój i postęp. W wielu zakładach pracy, w gminach, w gromadach, szkołach, uczelniach itp zorganizowane zostały liczne odczyty, prelekcje i pogadanki poświęcone Światowemu Tygodniowi Młodzieży.

W Gliwicach odbyła się uroczysta akademia, która zgromadziła około tysiąca młodych robotników z gliwickich zakładów przemysłowych oraz studentów gliwickiego ośrodka akademickiego.

Goście manifestacje przyjaźni i braterstwa młodzieży polskiej dla młodzieży koreańskiej towarzyszyły przemówieniu studenta Politechniki Śląskiej w Gliwicach Koreańczyka Mun Chen-sie.

Serdecznie powitali słuchaczy uczelni krakowskich przybyłą na wspólną wieczornicę studującą w Krakowie młodzież z zagranicy: z Chin, Korei, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Albanii, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Vietnamu.

Uczestnicy akademii wysłali listy do sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz do młodzieży francuskiej.

Studenci bratniej ludowej Czechosłowacji i Albanii kształcący się na wyższych uczelniach Warszawy odwiedzili młodych budowniczych warszawskiego „Metro”.

W dniu 29 bm. w Hali Sportowej „Gwardia”, na Placu Mirowskim, odbył się z okazji zakończenia Światowego Tygodnia Młodzieży występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Licznie zebrani młodzi robotnicy, słuchacze wyższych uczelni, uczniowie oraz studenci zagraniczni kształcący się w Polsce gorąco oklaskiwali poszczególne punkty programu.

Długotrwałymi oklaskami przyjęto wykonaną przez zespół włączoną ostatnio do repertuaru pieśń o Mao Tse-tungu w języku chińskim.

K. G.

## Lud francuski przekreśla plany faszystowskich prowokatorów

W artykule zamieszczonym w „Humanité”, w artykule będącym wspaniałym dokumentem bezgranicznego oddania komunistów sprawie ludu pracującego Francji i niepodległości Francji, ściągany przez policję zdradzieckiego rządu Mayera sekretarz generalny centrali związków zawodowych (CGT), Benoit Frachon pisze:

„Francuzi wszystkich klas niepokoją się i oburzają na zdradę, którą stanowią układy z Bonn i Paryża. Dlatego właśnie rząd nie może zapewnić ich ratyfikacji przez parlament. W jaki sposób mogłyby wyjść z tej sytuacji rządy, które są zdecydowane wbrew woli ludu na kontynuowanie polityki? Przez dyktaturę i faszizm”.

Wydarzenia towarzyszące wizycie premiera Francji René Mayera i ministra spraw zagranicznych Bidault w Waszyngtonie wskazują, że burżuazja francuska weszła w nową fazę faszystowskiej Francji. Przypomnijmy kilka faktów.

11 marca francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę o amnestii dla zdrajców, którzy współpracowali z hitlerowskimi okupantami. 24 marca aresztowano szereg osób, które kierują walką narodu francuskiego przeciwko faszystom, walką o niepodległość i pokój. Aresztowano redaktora naczelnego centralnego organu KPF, „Humanité”, André Stila, aresztowano sekretarza CGT, Molino i sekretarza oddziału paryskiego CGT, Tollet. Policja francuska poszukuje sekretarza generalnego CGT, Benoit Frachon i wybitnego związkowego działacza młodzieżowego, Dufliche. Dnia 26 marca Zgromadzenie Narodowe odrzuciło projekt ustawy zakazującej zmiany kwalifikacji przestępstw w stosunku do deputowanych, już po uchyleniu ich nieetykalności. Te trzy fakty z ostatnich kilkunastu dni to wyraz dotychczasowej nowej fazy realizacji faszystowskiego programu reakcji francuskiej.

Co oznacza ustawa pozwalająca na zmianę kwalifikacji przestępstwa deputowanego już po uchyleniu nieetykalności poselskiej? Aby w pełni zrozumieć znaczenie tej ustawy, weźmy taki chociażby przykład: jakiś deputowany bierze udział w demonstracji robotniczej. Policja francuska, znana ze swej brutalności, masakruje de-

monstrantów. Deputowany interweniuje. Zostaje wylegitymowany, po czym do parlamentu wpływa wniosek o wydanie sądom deputowanego, który „utrudnił władzom państwowym wypełnienie ich obowiązków”. Zgromadzenie Narodowe o większości reakcyjnej uchyła nieetykalność deputowanego. I wówczas sąd ma prawo zmienić kwalifikację zarzucanych temu deputowanemu przestępstw. Może na przykład, powołując się na artykuły zamieszczone kiedyś w prasie, na przemówienia wygłoszone na wiecach itp. wytoczyć deputowanemu sprawę o działanie przeciwko bezpieczeństwu państwa, o zdradę itp. Znajdujące się w rękach reakcji sądy mogą bez wiedzy Zgromadzenia Narodowego z niewielkiej na pozor sprawy uczynić sprawę groźącą najcięższymi wyrokami. Jak stwierdził deputowany komunistyczny Pierrard podczas dyskusji nad projektem ustawy, „można — po uzyskaniu uchylecia nieetykalności poselskiej na podstawie drobnego oskarżenia — stawiać działaczy opozycji przed plutonami egzekucyjnymi”.

Amnestia dla zdrajców, aresztowanie André Stila i przywódców CGT oraz odrzucenie ustawy zakazującej zmiany w kwalifikacji przestępstw zarzucanych deputowanym po uchyleniu ich nieetykalności — oto legitymacja, z którą zjawili się René Mayer na posłuchaniu w Waszyngtonie. Z zadowoleniem przyjęli władcy dolara tę legitymację, co stwierdza z dużą satysfakcją waszyngtoński korespondent burżuazyjnego pisma francuskiego „Monde”.

Nie pierwszy to raz usiłuje burżuazja francuska wprowadzić dyktaturę faszystowską. Za każdym razem jednak razem francuska klasa robotnicza, pod przewodnictwem partii, partii Thoreza, paraliżowała te faszystowskie zamachy. Tak było w 1934 r. podczas próby utworzenia drogi do władzy faszystowskiej organizacji „Croix de Feu” (Krzyż ognisty), kiedy to robotnicze barykady na ulicach Paryża zmusiły faszystów do odwrotu. Tak było podczas okupacji hitlerowskiej i rządów Petaina, gdy Komuni iyczna Partia Francji stanęła na czele mas narodu francuskiego w walce przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i zdrajcom z Vichy,

Tak było kilkakrotnie po wojnie, gdy oślawiony kat robotników francuskich, Jules Moch, a przed rękami bez mała kolaboracionista hitlerowski, Pinay, usiłował utworzyć drogę do władzy de Gaullovi. Tak jest i teraz podczas nowej serii prowokacji, organizowanych przez René Mayera.

Komuniści francuscy pokazali, że zarówno przed wojną, jak podczas okupacji hitlerowskiej, jak i obecnie przewodzą i przewodzić będą w walce narodu francuskiego o wolność i pokój i nie ma takiej siły, która zdolna byłaby powstrzymać ich od tej walki. Komuniści francuscy dowiedli, że potrafią walczyć o niepodległość Francji i wolność ludu francuskiego w każdej sytuacji. „Jesteśmy rewolucyjnymi działaczami, komunistami” — powiedział sekretarz generalny centrali związków zawodowych, Benoit Frachon. — „Nie oddam się dobrowolnie ani na zaproszenie, ani na rozkaz sądziego Michel, ponieważ nie uważam go za sędziego, ale za wykonawcę reakcyjnej polityki rządu... Zachowuję swoją wolność, aby nadal walczyć w służbie klasy robotniczej, w służbie narodu, przeciwko tym, którzy wyprzedają ojczyznę, przeciwko wyzyskiwaczom ludu, przeciwko grabarzom wolności”.

Nędzne, nikczemne kręactwa rządu René Mayera, próby oszukania opinii publicznej, próby zastraszenia opinii publicznej — są tylko wyrazem słabości rządów burżuazji francuskiej, zaprzeczających amerykańskiemu imperializmowi, zniawidzonych przez cały naród. Potężna fala protestów, strajków demonstracyjnych, która przewala się jak burza przez całą Francję po ostatnich prowokacjach faszystowskich rządu René Mayera, pokazała burżuazji, że francuska klasa robotnicza, skupiona wokół Komunistycznej Partii Francji, w szeregach najpotężniejszej centrali związków zawodowych, zdecydowana jest, tak jak i dotychczas, nie dopuścić do wprowadzenia we Francję faszystowskiej dyktatury, nie dopuścić do wprowadzenia w życie układów wojennych. Prowokacje reakcji francuskiej spotykają się z nutową miśtowa i energiczną odprawą klasy robotniczej i mas narodu francuskiego.



# Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego

## Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

Towarzysze!

Kierownictwo naszej partii — Plenum Komitetu Centralnego — zbiera się w chwili, gdy świat cały odczuwa głęboko stratę spowodowaną zgonem Towarzysza Stalina, stratę szczególnie ciężką i bolesną dla nas — członków partii robotniczych i komunistycznych, bojowników o sprawę proletariatu. Przestało bić wielkie, płomienne serce Józefa Stalina, głęboko umiłowanego przez nas i przez wszystkich produkujących ludzi na świecie Wodza i Nauczyciela, Ojca i Przyjaciela. Zgasło potężne, twórcze i promienne życie Człowieka, który budził nadzieje i wiarę w sercach setek milionów ludzi, kierował nieomylnie naszą walką, uczył pokonywać najcięższe trudności, prowadził narody i lud pracujący po drodze wyzwolenia z ucisku, zabezpieczał zwycięstwo w walce o rewolucyjną przeobrażenia społeczne. Opuścił nas na zawsze genialny kontynuator i twórca nauki i ideologii komunistycznej, myśliciel, który — podobnie jak Marks, Engels i Lenin — obejmował swym dalekosyżnym wzrokiem szeroki horyzont dziejów i sięgał swą myślą w daleką przyszłość. Odszedł od nas tytan myśli rewolucyjnej, nieugięty Bojownik i Budowniczy komunizmu, Wielki Przewodnik ludzkości w jej nieśmiertelnym dążeniu do poznania prawdy, do wywalczenia sprawiedliwości, do utworzenia pokoleniom ludzkim drogi niepowstrzymanego, twórczego postępu.

Obrzymią, niepowetowaną stratę poniosła cała międzynarodowa klasa robotnicza, a wraz z nią cała ludzkość. Z najgłębszym smutkiem i bólem przeżywa wraz z narodami radzieckimi utratę swego Wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela nasza partia, cały naród polski.

Ale, odchodząc od nas, Towarzysz Stalin pozostawił po sobie potężną i nieśmiertelną spuściznę. Geniusz Jego myśli podniósł współczesną naukę społeczną na wyżyny, odpowiadające nowej epoce dziejowej — epoce zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, której wraz z Leninem dał właściwy, rewolucyjny kierunek i rozmach.

Nazywano Stalina — Leninem dzisiejszego okresu. Jak Lenin — był ofiarnym, nieugiętym, obdarzonym niezwykłym talentem i stalową wolą Wodzem Rewolucji Proletariackiej, genialnym jej strate-

giem i organizatorem, twórcą i wychowawcą partii, która dziś prowadzi dalej Jego dzieło. Wciałał On w życie ustrój socjalistyczny w pierwszym państwie robotników i chłopów, w państwie wielonarodowym, obejmującym szóstą część świata. Dowiódł, że socjalizm — to droga rozwiązania zarówno sprawy robotniczej, jak też sprawy chłopskiej i sprawy narodowej. Stworzył wzór państwa, w którym narody socjalistyczne stanowią jedną wielką rodzinę, a ich różnorodność językowa, obyczajowa, ich różnice tradycyjne i historyczne nie dzieli, lecz łączy, wzbogacając wspólną skarbnicę bogactwa kulturalnego ludzkości. Twórczemu rozwojowi narodów sprzyja bowiem w ustroju socjalistycznym nieustanny wzrost gospodarki, techniki i ogólnego dobrobytu materialnego. Wielką ideą braterstwa ludów, opartą na równości ich praw i wzajemnym poszanowaniu, Józef Stalin zamienił w rzeczywistość.

Genialny strateg w wielkich rewolucyjnych walkach klasowych — stał się Towarzysz Stalin pogromcą hitlerizmu — ponurego wroga ludzkości, najbardziej wówczas drapieżnego odłamu imperializmu — wyposażonego w największą machinę militarną w okresie drugiej wojny światowej. Dowiódł, że decydującym o zwycięstwie w tej wojnie czynnikiem jest człowiek w służbie przodującej idei, zorganizowane zbrojne masy pracujące, nie tylko zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, ale kierowane ideą wyzwolenia, męstwem i gorącym uczuciem patriotycznym. Zaś uczucia patriotyczne działały w człowieku z tym większą siłą im mocniej się wiązały ze świadomością międzynarodową — z wiarą w zwycięstwo międzynarodowej sprawy robotniczej, w zwycięstwo socjalizmu — najpiękniejszej idei ogólnoludzkiej.

Dowodzone przez Wielkiego Stalina armie wyzwolenie przyniosły wolność naszym narodowi, wyzwoliły z niewoli faszystów wszystkie te narody Europy i Azji, na których ziemię wstąpił żołnierz radziecki, dopomógł innym narodom do uwolnienia się z hitlerowskiego jarzma. To światowo-historyczne zwycięstwo, największe zwycięstwo w historii ludzkości po Wielkiej Rewolucji Październikowej, otworzyło nowy okres dziejów i walk społecznych.

## Stalin — przyjaciel i nauczyciel polskiej klasy robotniczej

Polskie masy pracujące i cały naród polski czcić będą po wszystkie czasy pamięć Józefa Stalina jako Wyzwolicieła naszej Ojczyzny z potwornej hitlerowskiej niewoli. Nie zapomni nigdy polska klasa robotnicza, że dzięki pomocy Towarzysza Stalina, dzięki Jego mądrej i przewidującej myśli, dzięki kierowaniu się Jego przewodnimi ideami — stała się ona przodującą siłą narodu, kierownikiem naszego państwa ludowego. Partia nasza przekazywać będzie nieustannie masom pracującym prawdę o tym, że dzięki Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, którą rozpałała i którą kierowała partia Lenina i Stalina — pierwsza brгада szturmowa międzynarodowego ruchu robotniczego — zwyciężył nowy ustrój społeczny, który likwiduje raz na zawsze wszelką tyranię i ucisk człowieka przez człowieka, który prowadzi będzie narody do sprawiedliwej i twórczej, jasnej i promiennej przyszłości. Dzięki braterskiej pomocy Stalina i narodów radzieckich i nasz naród polski włączył już swe siły do budownictwa tego szczęśliwego ustroju społecznego. Dzięki tej braterskiej pomocy naród nasz przekształca się dziś z dawnego, słabego, zepchniętego na manowce, skłóconego ze wszystkimi sąsiednimi narodami, bezbronno i tyranizowanego przez rządzące nim reakcyjne i faszystowskie klki obszarnczo-kapitalistyczne — w nowy naród, wolny i sprawiedliwy, silny i rozwijający nowe talenty twórcze milionowych mas ludowych — w naród socjalistyczny — w mocne i ważne ogniwo potężnego i niezwykłego światła-

wego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Winniśmy przede wszystkim uświadomić sobie i wyjaśnić całemu narodowi wyjątkowe znaczenie, wielki i nieporównywalny wpływ życia i dzieła Towarzysza Stalina na te obrzydnie, epokowe w dziejach naszego narodu, przemiany rewolucyjne i przeobrażenia społeczne, które uwarunkowały ukształtowanie w obecnych najsprawiedliwszych granicach rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybko rosnące jej siły twórcze oraz nowe warunki gospodarcze i kulturalne, jakich nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

Wiele narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu nazywa z całkowitym uzasadnieniem Józefa Stalina swym Wielkim Przyjacielem. Ale przyjaźń i szczególne zainteresowanie Towarzysza Stalina dla Polski posiada swoje głębokie historyczne motywy, z których zdajemy sobie sprawę zwłaszcza w chwili, gdy śmierć wyrwała z naszych szeregów ukochanego i szczególnie bliskiego nam Przyjaciela.

Towarzysz Stalin już od młodości lat swej zdumiewająco wszechstronnej działalności rewolucyjnej interesował się polską klasą robotniczą. Obserwował On z największym zainteresowaniem rozwój walki rewolucyjnej w Polsce przeciwko caratowi — wspólnemu wrogowi i tyranowi mas pracujących i wszystkich narodów ówczesnej Rosji. Już w roku 1901 pisał:

„Pod jarzmem reżimu carskiego jęczy nie tylko klasa robotnicza”.

„...Jęczą pod jarzmem uciskione w Rosji narody... i między innymi Polacy, których wypędza się z własnej ojczyzny, których najświętsze uczucia się znieważa”...

Od najwcześniejszego okresu swej działalności rewolucyjnej Towarzysz Stalin wiązał jak najściślej praktykę walki z teoretycznymi zagadnieniami strategii i taktyki rewolucji proletariackiej. Oburzał Go tępy dogmatyzm tych pseudo-marksyistów, którzy nie chcieli zrozumieć, że proletariatus może osiągnąć swe cele polityczne tylko w ścisłym powiązaniu ze wszystkimi siłami rewolucyjnymi, budzącymi się i występującymi przeciwko uciskowi i tyranii samowładztwa, że proletariatus musi, aby odnieść zwycięstwo, skupić te siły pod swym kierownictwem, że zagadnienie sojusznictwa proletariatus w walce z uciskiem caratu posiada decydujące znaczenie dla rozwoju rewolucji ludowej. W cytowanym wyżej artykule z roku 1901 pisał:

„...nieposób wyliczyć wszystkich, których gnębi, których prześladowa samowładztwo rosyjskie. Jest ich tak wielu, że gdyby zrozumieli to sami i gdyby zrozumieli kto jest ich wspólnym wrogiem, to rosyjska władza despotyczna nie przetrwałaby ani jednego dnia”...

Wszystkie wysiłki Towarzysza Stalina w ciągu całej Jego bohaterskiej walki i pracy rewolucyjnej, obejmującej okres prawie sześciu dziesięcioleci lat, nieprzerwanie zmierzały do skupienia wszystkich aktywnych sił w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, jak również o wyzwolenie człowieka z wszelkich form barbarzyństwa, przemocy, ucisku, zdziczenia, które imperializm narzuca ludzkości, tworząc tany dla jej twórczego, pokojowego rozwoju. Wielki Bojownik i Przewodca międzynarodowego ruchu proletariackiego przeniknięty był do głębi z właściwą swej wyjątkowej naturze siłą uczucia rewolucyjnym humanizmem, wielkim umiłowaniem ogólnoludzkich idei wyzwolenia, którego najbardziej konsekwentnym wyrazem światopoglądowym jest rewolucyjny, proletariacki internationalizm. Nie była dlań obojętna nigdy walka wyzwolenia jakiegokolwiek kraju i zawsze, gdy walka taka wybuchała gdziekolwiek w świecie — gorące sympatie Towarzysza Stalina kierowały się niezwłocznie ku walczącym. Jeśli zaś wśród walczących wyróżniał niejednokrotnie i to na zaszczytnym miejscu Polaków, to dlatego, że cenił wysoko zdolności, poświęcenie, zapał bojowy i ofiarną rewolucyjną polską klasę robotniczą, znał wielu jej przywódców, zaś niektórzy z nich, jak Feliks Dzierżyński czy Julian Marchlewski — byli Jego bezpośrednimi pomocnikami i współbojownikami w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W pracy Towarzysza Stalina „Historia WKP(b)” — tej wielkiej encyklopedii proletariackiej walki rewolucyjnej, kierowanej przez leninowsko-stalinowską awangardę bojową światowego proletariatus, podkreślone zostały zaszczytne rewolucyjne walki polskich robotników w 1905 roku w Warszawie i Łodzi. O zbrojnych walkach ulicznych robotników łódzkich mówi się w tej pracy: „Lenin uważał te walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji”.

Lenin i Stalin wysoko cenili polską rewolucyjną partię robotniczą SDKPiL, mimo że ostro krytykowali jej błędy, znane błędy luksemburgizmu. Cenili ją za to, że stała na stanowisku jak najściślejzego współdziałania i jak najbliższej więzi politycznej między walką rewolucyjną polskich i rosyjskich robotników, że bezlitośnie zwalczała nacjonalistyczną i oportunistyczną postawę PPS, że kierowała się zasadami internationalizmu, choć od biegała od tych zasad w wielu podstawowych zagadnieniach leninowskiej strategii i taktyki rewolucyjnej.

Szczególnie bliskie i troskliwe było zainteresowanie Towarzysza Stalina polskim ruchem robotniczym w okresie międzywojennym, gdy na czele tego ruchu stała Komunistyczna Partia Polski. Towarzysz Stalin niejednokrotnie zajmo-

wał się sprawami polskimi z ramienia Międzynarodówki Komunistycznej. Okazał On obrzymią pomoc KPP w jej bohaterskiej walce zarówno przez krytykę jej błędów, jak przez właściwą Towarzyszowi Stalinowi głęboką analizę sytuacji i wynikających z niej zadań dla partii, dla ruchu robotniczego. Stare błędy luksemburgizmu, jak też i oportunistyczne tradycje, które wnosili do KPP niektórzy dawni przywódcy PPS-lewicy, długo ciążyły również na działalności kierowniczej trzonu KPP, były główną przeszkodą do zajęcia przez kierownictwo partyjne właściwego stanowiska zwłaszcza w okresach przemian, jak np. w momencie tzw. „przewrotu majowego”, dokonanego przez pilsudczyznę w 1926 roku. Towarzysz Stalin niezwykle ostro krytykował oportunistyczną chwiejność i sekiarstwo poszczególnych grup kierownictwa KPP, które często poddawały się wahanom i wpływom wnoszonym przez tych czy innych pseudo-teoretyków, obciążonych balastem błędnych teorii, nawyków oportunistycznych, lewackich i drobniomieszczańskich.

Jedną z głównych przyczyn, które sprowadzały wszystkie kierunki i teoryjki antyleninowskie na bezdroża, na wrogie pozycje, jest wypaczenie, skrzywienie stosunku między obiektywną a subiektywną stroną ruchu robotniczego, przerzucanie się od oportunistycznego kapitulactwa, do lewackiego awanturactwa.

Subiektywna strona ruchu — uczył Towarzysz Stalin — „z tego względu nas szczególnie interesuje, że w odróżnieniu od obiektywnej strony ruchu, podlega ona całkowite kierującemu działaniu strategii i taktyki. Jeśli strategia nie jest w mocy zmienić cokolwiek w przebiegu obiektywnych procesów ruchu, to tu, w dziedzinie subiektywnej, świadomej strony ruchu, zakres zastosowania strategii, przeciwnie, jest szeroki i różnorodny, gdyż strategia może przyspieszyć lub opóźnić ruch, skierować go po najkrótszej drodze lub ścignąć go na drogę bardziej ciężką i bolesną, zaliczyć od zalet czy braków samej strategii”.

Zdecydowana, bolszewicka, zawsze wyróżniająca się jasnością myśli i zasad krytyka Towarzysza Stalina była nieocenioną dla partii pomocą w przewycięzaniu całego balastu fałszywych poglądów luksemburgistowskich i pozostałości oportunistycznego, odrywania teorii od praktyki rewolucyjnej, frakcyjnego zacieźwienia i granicznego już niekiedy ze zdradą negowania głębokiej, naukowej marksistowsko-leninowskiej analizy zjawisk społecznych i sytuacji międzynarodowej.

Aktyw partyjny KPP z najgłębszą uwagą i przyjęciem odnosił się zawsze do krytycznych uwag i wskazań Towarzysza Stalina, przyjmował je jako niezawodny drogowskaz i busole w swej pracy i wysiłkach nad wzmocnieniem partii, nad jej bolszewizacją, to znaczy nad przekształceniem jej w partię leninowsko-stalinowskiego typu. Dzięki tym wysiłkom KPP rosła w siłę, zacieźniając swą więź z masami pracującymi w trudnych warunkach faszystowskiego terroru rządzącego sanacyjnymi, kryzysów gospodarczych, bezrobocia, głodu i nędzy mas robotniczych i chłopskich. Dzięki pomocy i trosce Towarzysza Stalina KPP mimo ciężkich warunków faszystowskiego terroru rosła i uczyła się coraz lepiej i sprawniej

niej walczyć niezawodnym orężem teorii i praktyki rewolucyjnej marksizmu-leninizmu, wzmocniała swój hart bojowy, stawała na czele polskich mas pracujących, jako jedyna partia oddana bezgranicznie sprawie wyzwolenia proletariatus, jako rzeczywista ostoja i przewodnik w walce wszystkich uciskanych: robotników, chłopów i narodowości ujarzmionych przez faszizm polski. W okresie, gdy faszizm sanacyjny związał się na śmierć i życie z Hitlerem, kierowniczą działalnością do ZSRR i strachem przed wzbierającym w masach gniewem ludu pracującego — KPP ostrzegala naród przed przygotowaną zdradą, przed niebezpieczeństwem utraty niepodległości kraju, wzywała masy do walki o obalenie dyktatury faszystowskiej. Jednakże w najtrudniejszym i najbardziej odpowiedzialnym okresie działalności KPP okazało się, że kierownictwo partii jest poważnie zagrożone przez zamaskowane agentury wroga, który zdołał wciśnąć się i przeniknąć stopniowo do najważniejszych ogniw kierowniczych aparatu KPP (podobnie, jak wiadomo, w późniejszym, po wojennym okresie, wykryto w różnych krajach całe gniazda zamaskowanych prowokatorów i zdrajców z ich oberhersztami Tito i Dżilasem w Jugosławii, Rajkiem na Węgrzech, Trajczko Kostowem w Bułgarii, Słanskim w Czechosławii, Spychalskim w Polsce). Zagrożenie od wewnątrz kierownictwa partyjnego wymagało, aby zdecydowanie i jak najszybciej przeciąć to niebezpieczeństwo — największe niebezpieczeństwo, jakie tylko może grozić partii i kierowanemu przez nią ruchowi robotniczemu. Międzynarodówka Komunistyczna przecięła to niebezpieczeństwo, rozwiązując KPP, co było słusznym i nieodzownym krokiem w tej sytuacji. Komuniści polscy w tym trudnym i brzemionym w doniosłe wypadki okresie trwali na swych bojowych posterunkach i w organizacjach masowych wysunęli się na czoło walczących mas.

Jednakże zanim ukształtowany został nowy trzon kierownictwa partyjnego, zanim partia została odbudowana, zbrojne hordy hitlerowskie napadły na Polskę. Aktyw partyjny, wychowany i zahartowany w długoletniej walce, przeniknięty wielką siłą idei i nauki Stalinowskiej — potrafił i w tej ciężkiej sytuacji stanąć na wysokości zadania. Wzięli oni komunistów rozbił kraty więzienne, którymi faszystom chciała oddzielić ich od narodu i stał się bohaterem do walki z najeźdźcą. W obronie niepodległości narodu oddało swą krew i życie wielu najlepszych towarzyszy, wiernych bezgranicznie narodowi patriotów, oddanych wielkim ideałom komunizmu bojowników. Pod murami stolicy, w obronie jej przed najeźdźcą, a potem w walkach partyzanckich w całym kraju padły tysiące dawnych aktywistów KPP. Na wieki pozostaną w pamięci narodu imiona Mariana Buczka, Marccego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej i wielu, wielu spośród najlepszych uczniów i żołnierzy niezłiczonej i nigdy niezwyciężonej armii Stalina. Z Jego imieniem na ustach, z niezłomną wiarą w Jego zwycięstwo umierali za swój kraj i naród, za nieśmiertelną i niepokonaną sprawę komunizmu — sprawę nierozłączną z prawdziwą wolnością każdego narodu, z wyzwoleniem całej ludzkości.

## Wiekopomne zasługi Stalina dla sprawy niepodległości Polski

Jest rzeczą nieodzowną po zgonie Towarzysza Stalina uświadomić całemu narodowi polskiemu rolę Stalina i najdonioślejsze dla naszej historii narodowej Jego wiekopomne zasługi dla sprawy niepodległości Polski. Jest to konieczne tym bardziej, że do ludzi naiwnych — nie orientujących się w polityce imperializmu ani w bezmiarze upodlenia wrogów ludu, którzy zdradzili swój naród, wydali go na pastwę Hitlera, a dziś nie cofają się przed najbardziej plugawym fałszem i oszczerstwem, aby siać nieufność do komunistów, wysługiwać się

podlegaczom wojennym, przygotować nową napaść następców Hitlera na nasz kraj — do ludzi latwownych i chwiejnych dociera wciąż jeszcze zastruty oszustwem jad propagandy wrogów Polski. Wiemy jak bezczna, jak wyuzdana, jak bezgranicznie podła i bezwzględna jest ta wroga propaganda szmalców imperialistycznych, szczerkaczy radiowych i różnorodnej zgrai agentów imperialistycznych, którzy żerują na nieświadomości ludzkiej, na braku wiedzy i zna-

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)



# Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej)

Jomości faktów, zwłaszcza w kręgu tych ludzi, wśród których burżuazja przez dziesiątki lat kultywowała ciemnotę, przesady, strach, oszukując ich bezlitośnie i równocześnie wyszukując. Nieustanna, niezmordowana praca nad podnoszeniem poziomu świadomości społecznej mas — to najważniejszy i święty obowiązek nie tylko członka partii, ale każdego uczciwego człowieka. W tym podnoszeniu świadomości mas najbardziej skuteczną pomocą może i powinno być doświadczenie nagromadzone przez masy pracujące oraz historia własnego narodu, zwłaszcza zaś historia najnowsza, której fakty ludzie jeszcze dobrze pamiętają i mogą łatwiej porównać z rzeczywistością dnia dzisiejszego.

W ciągu półtora stulecia sprawa niepodległości ojczystego kraju stała się najważniejszą troską naszego narodu. Kapitaliści, obszarnicy, wszystkie burżuazyjne i drobno-mieszczańskie stronnictwa i grupy najniebezpieczniej wyzyskiwały tę głęboką troskę ludu pracującego dla własnych egoistycznych interesów klasowych, dla pogłębienia wyzysku mas ludowych. Żadna z rzekomo „narodowych” czy „niepodległościowych” burżuazyjnych partii politycznych operujących najzwyczajniej frazesami nacjonalistycznymi, nie stawiała i nie mogła postawić szczerze, rzetelnie i konsekwentnie sprawy walki o niepodległość narodową, ponieważ na każdej z tych partii ciążyła w sposób decydujący obawa, aby w walce o niepodległość narodu nie utracić przywilejów klasowych tej grupy, której interesom partia ta rzeczywiście służyła. Dotyczy to w najmniejszym stopniu i takich partii, jak PPS, która szermowała bez ustanku hasłem niepodległości, ale głównie jej zadaniem sprowadzało się faktycznie do rozszczępienia ruchu robotniczego w tym celu, aby obronić burżuazję przed groźbą utraty przez nią wpływu na klasę robotniczą. Nacjonalizm służył partiom burżuazyjnym wyłącznie do jednego celu — do zaostrzenia waśni i niechęci wśród mas pracujących różnych narodowości, do budowania przegród pomiędzy narodami uciskanymi przez kapitał, aby tym skuteczniej osłabić solidarność wszystkich proletariuszy w ich walce przeciw burżuazji.

W okresie, gdy dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej rozleciały się w góry monarchie zaborcze: Rosja, Austria, Prusy — partie burżuazyjne w Polsce łącznie z PPS, czyniły wszystko, co tylko mogły, aby odgrodzić klasę robotniczą w Polsce od zwycięskiej klasy robotniczej w ZSRR, aby szkalować i siłą nieufności do pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, aby podjudzać masy do udziału w interwencji imperialistycznej przeciwko osaczonemu ze wszystkich stron krajowi rewolucji proletariackiej, aby wspólnymi siłami wszystkich wyzyskiwaczy i rozbitków carskiego samowładztwa zdusić tę rewolucję — wbrew najwyższemu interesom własnego narodu.

Pochód Piłsudskiego na Kijów odbywał się przy akompaniamencie dziękiego wrzasku, zwłaszcza ze strony wodzirejów PPS, o rzekomych zagrożeniach niepodległości Polski nie przez kontrrewolucję carskich generałów, wspieranych przez imperialistów całego świata, ale właśnie przez osaczony ze wszystkich stron i bohatersko broniący swej wolności proletariat rosyjski.

Jest to fakt oczywisty i bezsporny. Przypomnijmy więc w świetle tego znamienego faktu postawę partii Lenina i Stalina wobec sprawy niepodległości Polski.

Jakie zasady naczelne, programowe, ideologiczne określały stanowisko Lenina i Stalina, a zatem i ruchu, którym oni kierowali, w sprawie wolności narodowej? Lenin i Stalin uznawali kwestię narodową za nader istotną część ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Towarzysz Stalin wskazywał partiom komunistycznym w krajach kapitalistycznych, że „droga zwycięstwa rewolucji na Zachodzie prowadzi poprzez rewolucyjny sojusz z ruchem wyzwolenia kolonii i krajów zależnych przeciw imperializmowi”.

Do programu i statutu partii już na drugim Zjeździe SDPRR (w 1903 roku) włączona została jako jedna

z podstawowych zasad: prawo każdego narodu do samookreślenia swego bytu politycznego, a więc: prawo każdego narodu do całkowitej niepodległości państwowej lub też do związku z innymi narodami według własnego uznania i woli. Ta prosta, ale jakże wielka i wzniosła w swej treści zasada wynikała z podstawowych dążeń proletariatu, z jego zasadniczej misji historycznej — całkowitego wyzwolenia człowieka z wszelkich form przemocy i wyzysku. Tylko proletariat, tylko klasa robotnicza, tylko jej ideologia, sformułowana przez największych przewodników ludzkości — mogła włączyć do swego programu walki o nowy ustrój sprawiedliwości społecznej zasadę tak prostą i dającą jasne rozwiązanie problemu narodowego. Marks i Engels pierwsi sformułowali tęzę: nie może być wolny naród, który uciska inne narody. Lenin i Stalin rozwinięli tę tezę w jasne i wyczerpujące hasło programowe: prawo każdego narodu do samookreślenia politycznego. O tę jasną i prostą zasadę Lenin i Stalin musieli w ciągu długich lat przed pierwszą wojną światową toczyć ostrą walkę nie tylko z nacjonalistami wszelkiej maści, a więc z mieńszewikami i innymi socjal-szowinistami z II Międzynarodówki, którzy byli — jak przystało na oportunistów i renegatów marksizmu — nieuleczalnie зараżeni nacjonalistyczną ideologią burżuazyjną, ale również z luksemburżyzmem. Luksemburżyci i wszelkiego pokroju sekiarze sprzeciwiali się tej zasadzie leninowsko-stalinowskiej w kwestii narodowej ze stanowiska rzekomej czystości internacjonalistycznej. W rzeczywistości wulgaryzowali oni i wypaczali do gruntu zasadę internacjonalizmu. W rezultacie jednak zwyciężyło w międzynarodowym ruchu robotniczym stanowisko Lenina i Stalina: uznanie prawa każdego narodu do decydowania o swych sprawach narodowych. O zasadę tę partia Lenina i Stalina walczyła konsekwentnie i zrealizowała ją, obalwszy władzę „obszarników i burżuazji w dawnym imperium carskim, które operowało swą „potęgą mocarstwową” na podboju i ucisku wielu narodów.

Leninowsko-stalinowska zasada samookreślenia narodowego bynajmniej nie osłabiła jednolitej spójni klasowej proletariatu. Na odwrót, obalwszy władzę wyzyskiwaczy, proletariat pod wodzą Lenina i Stalina stworzył na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania, na zasadzie wzajemnej pomocy i całkowitej wolności wewnętrznego życia narodowego — braterską spójnię wolnych narodów, zorganizowanych politycznie w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w państwie tak zwartym i spójnym pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym, jakiego historia rozwoju państwowego dotąd nie znała. Któż może zaprzeczyć, że spójnia braterska narodów radzieckich stanowi się tak zwartą i niezłomną, z jaką nie może się równać żadne państwo na świecie.

Dwadzieścia jeden lat zaledwie przetrwało niepodległe formalnie, a faktycznie coraz to bardziej zależne od obcego kapitału państwo polskie pod rządami burżuazji, której coraz trudniej było, stosując równocześnie terror i oszustwo, ujarzmić masy ludowe. Świadomość klasowa coraz bardziej przodowała do umysłów tych mas. Oszukiwanie mas hasłem jedności narodowej nie wytrzymało próby życia, ponieważ burżuazja, niszcząc wszelkie resztki swobód demokratycznych, odgradzała się coraz bardziej od mas pałąk policyjną, coraz bezwzględniejszym reżimem faszystowskim i coraz mniej dającą się maskować polityką zdrady narodowej. Popierając Hitlera od chwili objęcia przez niego władzy w Niemczech, a więc już od roku 1933, rząd sanacyjny przygotowywał całkowite zaprzeczenie Polski. Klęska wrześniowa 1939 roku była tylko bilansem, skutkiem tej polityki.

Podstępna napaść hitlerowska na Związek Radziecki nastąpiła 22 czerwca 1941 roku, wówczas gdy Hitler zdołał już owdądzać bazą wojenną całą Europą kapitalistyczną. Jak wiemy, wojskom hitlerowskim udało się w pierwszych tygodniach wojny wdrzeć głęboko w ziemię radziecką. Towarzysz Stalin — nawet w tej groźnej dla

państwa radzieckiego sytuacji — nie zapomina o międzynarodowych i wyzwolenczych zadaniach Wielkiego Kraju Rad:

„Celem tej ogólnonarodowej wojny — mówił w dniu 3 lipca, w dwa tygodnie po wtargnięciu hord faszystowskich — „jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jeżdzącym w jarzmie niemieckiego faszystwu”.

Jakże głębokim i niezrównanym problemem internacjonalizmu Stalina w tym czasie były słowa, wypowiedziane właśnie w tak trudnej i ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo socjalistyczne, kierowane przez Towarzysza Stalina! Ile zarazem stalowej woli i dalekiego spojrzenia w przyszłość, ile nieugiętej wiary w ostateczny wynik wojny, która się dopiero rozpoczęła!

Przewidując pomoc narodom Europy ze strony armii radzieckiej, przed którą stawała już wówczas, w pierwszych dniach wojny, wielkie historyczne zadanie wyzwolenia, Towarzysz Stalin już w tym czasie przygotowuje warunki wyzwolenia Polski. Już od pierwszych miesięcy Towarzysz Stalin nie szczędzi pomocy w formowaniu polskich sił zbrojnych spośród Polaków, znajdujących się na terenie ZSRR. Inicjatywę tę wykorzystuje dla swoich zdradzieckich celów klika oficerów sanacyjnych, którymi dyrygują agenty anglosaskich wywiadów. Chwytają się tej pomocy tylko po to, aby zdradzić. Armia polska sformowana w kraju radzieckim zostaje przez klikę andersowską, przy współdziałaniu sprzymierzeńców anglosaskich, wyprowadzona z ZSRR w momencie najtrudniejszym, aby służyć interesom nie polskim lecz obcym, imperialistycznym. Ale zdrada burżuazyjnych pachołków nie może zrazić Towarzysza Stalina, który wierzy w polską klasę robotniczą, jej ufa, na jej proletariacki patriotyzm liczy niezawodnie. Z inicjatywy komunistów polskich w ZSRR powstaje Związek Patriotów Polskich i podejmuje inicjatywę zespolenia wszystkich szczerze demokratycznych sił polskich, aby następnie na ich bazie stworzyć armię polską dla walki ramie z ramieniem z wyzwoleną Armią Radziecką, aby uwolnić Polskę z jarzma hitlerowskiego. Towarzysz Stalin przychodzi tej inicjatywie z wszechstronną i wydatną pomocą. Powstaje i Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, której pierwszym bohaterskim chrztem bojowym była bitwa pod Lenino.

W piśmie skierowanym do Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 roku Towarzysz Stalin oznajmia:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemców, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Na przestrzeni 25 lat, od czasu obalenia przez lud rosyjski samowładztwa carskiego, Towarzysz Stalin, ani przez chwilę nie zrażony przewrotnością i nieprzejdaną wrogością polskich klas posiadających do władzy radzieckiej, nie porzuca myśli o tym przyszłym okresie, kiedy polski lud pracujący sam ujmie w ręce sprawę ułożenia przyjaznych stosunków z ludem pracującym Związku Radzieckiego, sam — bez kapitalistów i obszarników — zabezpieczy budowę silnej i niepodległej Polski.

Bez pomocy Związku Radzieckiego naród polski po wyzwoleniu nie byłby w stanie sam podźwignąć się z ruin i ciężkich następstw okupacji hitlerowskiej, zaś budowę silnej i rzeczywistości niepodległej Polski mogła na trwałe zabezpieczyć tylko władza ludowa. Państwo ludowe, ażeby stać się rzeczywistością, suwerennym i demokratycznym, musi ustalić przede wszystkim nowe stosunki międzynarodowe, oparte na przyjaźni, równości, wzajemnej współpracy i wzajemnym szacunku z krajami sąsiednimi, przede wszystkim zaś oprzeć się o twierdzący postęp i wolność — o Związek Radziecki.

Przedwojenna Polska pod faszystowskimi rządami burżuazji nie mogła mieć takich stosunków. Wprost przeciwnie — naczelnym ce-

lem i marzeniem polityki międzynarodowej polskiego faszystwu, tak jak każdego rządu burżuazyjnego, było dążenie do zaboru i grabieży cudzych ziem: ukraińskich, białoruskich, litewskich, czeskich. Dla tego właśnie celu Piłsudski organizował pochód na Kijów, Mińsk i Litwę. Dla tego celu faszystwu polski sprzymierzał się z faszystwem hitlerowskim i państwami imperialistycznymi Zachodu, dla tego celu pomagał Hitlerowi w napaści na Czechosłowację, wraz z nim planował wielką grabieżczą wojnę przeciwko ZSRR i gotów był w imię tego celu podporządkować Polskę jako państwo wasalne Hitlerowi. A czyż dziś wypędkli i rozbitki emigracyjne polskiej burżuazji nie żywią w swych rojeniach podobnych zamiarów? Wszak demaskujące wyruktów emigracyjnych dokumenty mówią o tym wyraźnie. Jedną jest tylko różnica: zdradcy emigracyjni nie mogą liczyć na odgrywanie jakiegokolwiek samodzielnej roli ani teraz, ani w przyszłości — ograniczają się do roli płatnych agentów na usługach anglosaskich imperialistów, gotowi są pomagać za byle jaką opłatą w urojonym przez nich podboju Europy wraz z Polską przez nową amerykańsko-hitlerowską wyprawę krzyżową przeciwko ZSRR.

Silna i niepodległa Polska Ludowa musiała być wolna od wszelkiej spuścizny burżuazyjnego ucisku wobec innych narodowości. „Nie może być wolnym narodem, który uciska inne narody”. Nie było żadnej wątpliwości co do tego, że oddzielone sztucznie od swych krajów macierzystych narody ukraiński, białoruski, litewski pragną zjednoczyć się ze swą macierzą. Już w roku 1939, gdy okazało się, że Polska jest bezsilna wobec najędźźwiejszego hitlerowskiego, że zdołają oni bez przeszkód zagarnąć również tereny zachodnio-ukraińskie i zachodnio-białoruskie, Związek Radziecki wystąpił, aby uchronić te tereny przed okupacją hitlerowską, aby nie pozwolił wykorzystać tych obszarów jako terenu wypadowego przeciw

ZSRR. Wyzyci z wszelkiego sumienia i zakłamanymi do cna emigrancy politykerzy niejednokrotnie podnosili i do dziś dnia podnoszą z tego powodu wrzask i oszczerce zarzuty przeciwko ZSRR. Ale każdy człowiek uczciwy rozumie, że Związek Radziecki — po haniebnym odrzuceniu przez polski rząd sanacyjny, zaofiarowanej mu jeszcze przed napaścią Hitlera pomocy ze strony Związku Radzieckiego w obronie Polski — uczynił słuszną i mądrze, wyrzuwając z paszczy hitlerysty to, co był wówczas w stanie wyrwać, umożliwiając zjednoczenie narodom ukraińskiemu i białoruskiemu.

Abymy grzywiście silną i niepodległą Polską Ludową winna była zostać odbudowana w nowych, sprawiedliwych granicach. Ujarznienie przez Polskę burżuazyjno-obszarniczą częśći ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich było elementem słabości, a nie siły Polski. Odzyskanie przez Polskę Ludową przastarych ziem polskich na Zachodzie — nad Nysą, Odrą i Bałtykiem — było wielkim i przełomowym dla całej przyszłości Polski, całkowicie sprawiedliwym i ze wszech miar słusznym w nowej sytuacji międzynarodowej wydarzeniem historycznym.

Odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach, polski lud pracujący, gospodarz naszej Ojczyzny zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii, Gdyby nie głęboka ufność Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie Jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej nieustępliwej postawy Towarzysza Stalina i Jego partii zwyciężyć oporów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego.

## Stalin — troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej

Niezłomna przyjaźń między narodem polskim i narodami Wielkiego Związku Radzieckiego ujęta została w formie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej z dnia 21 kwietnia 1945 roku.

Podpisując osobiście ten układ i charakteryzując jego historyczne i międzynarodowe znaczenie, Towarzysz Stalin mówił:

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nierozkładu otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

„Dawni władcy Polski nie chcieli sojusznicych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie, doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość anulowana...

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem...”

Towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii naród nasz zawdzięcza historyczny i niezwykle doniosły dla Polski zasadniczy zwrot w kierunku przyjaźni i przymierza ze Związkiem Radzieckim.

„...Współczesna demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców” — stwierdził Towarzysz Stalin w odpowiedzi Churchillowi w roku 1946.

Troska, serdeczna rada, szlachetna natchmiastowa pomoc, przyjaźnię i poparcie Towarzysza Stalina towarzyszyło na każdym kroku, wszystkim poczynaniom władzy ludowej w odbudowie naszego kraju, w umacnianiu naszych organów państwowych, w zabezpieczeniu ludności w żywność i najniezbędniejsze środki do pracy, do życia. Wojsko ludowe zostało wyekwipowane jeszcze w czasie wojny w najlepszy sprzęt, ludzie radzieccy pomagali nam odbudowywać zburzone miasta,

elektrownie, wodociągi, fabryki. Nie bacząc na własne trudności w tym okresie, kiedy wielkie, o wiele większe od Polski, obszary ziemi radzieckiej leżały w gruzach — Rząd Radziecki śpieszył nam z szybką i wielostronną pomocą materialną, techniczną, kadrową, pomocą w sprzęcie, w maszynach, w surowcach, w zaspokajaniu najpilniejszych potrzeb. Gdy w pierwszych chwilach po wyzwoleniu zagrażał nam głód — narody radzieckie śpieszyły z wysłaniem nam dziesiątków tysięcy wagonów ze zbożem i żywnością. Pierwsze kolonie domków fińskich dla wyzwolonej lecz potwornie zniszczonej Warszawy Rząd Radziecki zaofiarował nam już kilka dni po wyzwoleniu miasta.

Pomoc ZSRR, pomoc, o której okazanie troszczył się bezustannie sam Towarzysz Stalin, była pomocą przyjaźni, była pomocą bezinteresowną, podobną do tej, jaką niosły sobie wzajemnie narody w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze śpieszyły, aby okazać pomoc słabszym w ich najbardziej żywotnych potrzebach. Była to pomoc prawdziwie braterska, świadczona od serca — zgodnie z tymi wielkimi i wzniosłymi zasadami internacjonalizmu i proletariackiego humanizmu, w którym wychowywał narody radzieckie Towarzysz Stalin, którymi opromienione było całe Jego wspaniałe życie.

Niezrównanym przykładem tego wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych symbatii Towarzysza Stalina dla Polski jest Jego inicjatywa ofiarowania Warszawie wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki. Inicjatywę pomocy w odbudowie Warszawy podjął Towarzysz Stalin już w tym okresie. Kiedy wzburzył Go do głębi duszy fakt barbarzyńskiego zniszczenia tego miasta. Od tej chwili wielu ludzi radzieckich z polecenia Towarzysza Stalina śpieszyło Warszawie z wielostronną pomocą. Ale Towarzysza Stalina nurtowała nieustannie myśl, że nowa odbudowa

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)



# Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego

(Ciąg dalszy ze str. 4-5)

na przed lud pracujący stolica polski Ludowej winna być wspanialsza, piękniejsza od poprzedniego miasta. W stolicy radzieckiej, w Moskwie, najwspanialszą budowlą jest niewątpliwie nowy Uniwersytet Moskiewski — wspaniały Pałac Nauki. Towarzysz Stalin pragnął więc podzielić się z narodem polskim największymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa miejskiego.

\*

Towarzysz Stalin wysoko cenił wartości narodowe w twórczości kulturalnej. Jakże głęboka i piękna jest Jego myśl, wyrażona w rozmowie z delegacją fińską:

„Ludzie radzieccy uważają, że każdy naród — wielki czy mały — ma swoje specyficzne cechy i osobliwości, których nie posiadają inne narody. Cechy te stanowią wkład każdego narodu do wspólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając ją”.

Ileż wzniosłego proletariackiego humanizmu, który tak wybitnie cechował życie, walkę i myśli Stalina, ile wyrazu znajduje w tej wypowiedzi konsekwentny, głęboki internacjonalizm Towarzysza Stalina!

Tym głębokim, rewolucyjnym Stalinowskim internacjonalizmem szczególnie przepojone jest Jego ostatnie — krótkie, ale jakże wielkie, historyczne, doniosłe — przemówienie na XIX Zjeździe KPZR 14 października ubiegłego roku. Ile rewolucyjnej treści, jakież potężne ogólnostanowisko program działania zawiera w sobie to ostatnie przemówienie Towarzysza Stalina! Partia robotnicza i komunistyczna całego świata otrzymała w tym przemówieniu wielką, jasną, niezastąpioną wytyczną kierunkową dla swej dalszej pracy.

Towarzysz Stalin przyjmował po raz ostatni udział w obradach historycznego XIX Zjazdu KPZR, oddziaływał na obrady tego Zjazdu swym mistrzowskim kierownictwem, otaczał Zjazd swą osobistą troską, nadał mu kierunek swą epokową pracą „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina XIX Zjazd nakreślił program przejścia do wyższego etapu budownictwa — do budownictwa komunizmu.

Na XIX Zjeździe towarzysz Małenkov w następujący sposób scharakteryzował znaczenie prac teoretycznych Stalina:

„Odkrycie przez Towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu zadaje drugoczący cios wszystkim apologetom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą o tym, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągnięcia maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu...”

„Ogromne znaczenie teoretycznych prac towarzysza Stalina — mówił następnie towarzysz Małenkov — polega na tym, że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, ślegają do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą dostrzegać w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możliwość marksistowskiego przewidywania. Nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina daje naszej partii niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, pozwala szybciej i trwalej odnosić i umacniać zwycięstwo. Idee leninowsko-stalinowskie oświetlają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm”.

„Nie ma nic chlubniejszego ponad miłano członka partii, której założycielem i kierownikiem jest towarzysz Lenin. Nie każdemu jest dane być członkiem takiej partii. Nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej partii. Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niesłychanych cierpień i bohaterskich wysiłków — oto kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej partii...”

Towarzysz Stalin wzywał, aby „wysoko dźwierz wielkie miłano członka partii i strzec jego czystości...”

trudności i przeszkody, pokonywając opór i przeciwdziałanie wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Kierujmy się więc tym przykładem i realizujmy wytrwale, niezłomie, z całym poświęceniem, z całą energią, na jaką tylko potrafimy się zdobyć, ten leninowsko-stalinowski program budownictwa nowego życia, wciągajmy niezmordowanie do najczynniejszego udziału w tej budowie wielomilionowe masy pracujące, cały nasz naród. Wzmacniajmy nieustannie nasze szeregi Frontu Narodowego w walce o przyspieszenie tego budownictwa — najlepszej rekojmii wzrostu sił narodu, wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie.

Towarzysz Stalin pozostawił po sobie największe i niezwykłe dzieło swego życia: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, pozostawił najsilniejszą i najbardziej zahartowaną na świecie partię — kierowniczą siłę Wielkiego Państwa Radzieckiego. Na Związek Radziecki i jego partię zwrócone są dziś oczy ludu pracującego całego świata. Bierzmy przeto za wzór w swej pracy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego — niezłomną i wypróbowaną awangardę międzynarodowego proletariatu, partię mężnych, zahartowanych rewolucjonistów, doświadczoną w boju i najlepiej władającą orężem nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina partię budowniczych komunizmu, partię współbojowników Wielkiego Stalina, partię nieustraszonych obrońców pokoju, czołową i najsilniejszą brygadę w światowej walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Lenin i Stalin największe wysiłki swego życia wkładali w kształtowanie i wychowanie partii proletariackiej takiego właśnie typu — partii zwartej i spójnej wewnętrznie żelazną dyscypliną, opartej na najgłębszej ideowości, znajomości praw rozwoju społecznego i świadomości wielkich celów ideologicznych proletariatu.

Kierownicy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to najlepszy i najwierniejszy uczeńowie Lenina i Stalina, to leninowsko-stalinowska kadra najbardziej utalentowanych i niezłomnych komunistów, to niezawodni spadkobiercy dzieła Lenina i Stalina. Z nich bierzmy wzór walki, męstwa, ofiarności, przezorności, odwagi, wraz z nimi kroczmy naprzód pod sztandarem walki o szczęśliwą i promienną przyszłość całej ludzkości, pod sztandarem wielkich idei i nauk Stalina.

Towarzysz Stalin mówił o partii nad trumną Lenina:

„Nie ma nic chlubniejszego ponad miłano członka partii, której założycielem i kierownikiem jest towarzysz Lenin. Nie każdemu jest dane być członkiem takiej partii. Nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej partii. Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niesłychanych cierpień i bohaterskich wysiłków — oto kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej partii...”

Towarzysz Stalin wzywał, aby „wysoko dźwierz wielkie miłano członka partii i strzec jego czystości...”

Te słowa towarzysza Stalina wypowiedziane bezmała trzydzieści lat temu, ale dziś nie mniej żywe i promienne — weźmy, Towarzysze, za wytyczną swej pracy nad dalszym kształtowaniem naszej partii, jako partii leninowsko-stalinowskiego typu, nad wzmocnieniem jej siły i spójności, jako partii najlepszej, partii polskiej klasy robotniczej, partii najofiarniejszych bojowników w służbie narodu, partii godnej wielkiego miana spadkobierców idei i nauk Lenina i Stalina.

Czego potrzeba, aby partia nasza stała się taką partią, jakiej wzór wykuł, wypięstowali w ciągu całego swego życia Lenin i Stalin? Potrzeba do tego jeszcze dużo, bardzo dużo wysiłków. Potrzeba do tego przede wszystkim, aby partia oczyszczała się od ludzi chwiejnych, ideologicznie obcych, aby nie wpuszczała do swych szeregów filistrów, karierowiczów, ludzi przypadkowych, nieokreślonych, zaręczonych narowami drobniomieszczańskimi, mieszcuchów politycznych, aby prowadziła nieprzejednaną walkę z elementami oportunistycznymi, antypartyjnymi zarówno w własnych

szeregach, jak i w szeregach klasy robotniczej. Trzeba, abyśmy jak najczujniej strzegli czystości szeregów partyjnych.

Towarzysz Stalin wskazywał, aby strzec jak oka w głowie jedności partii:

„W zadanych walkach partia nasza wykula jedność i zwartość swych szeregów. Dzięki jedności i wartości osiągnięta zwycięstwo nad wrogami klasy robotniczej”.

Partia, która wzięła na siebie największe zadanie rewolucyjne, jakie znały dzieje ludzkie — zadanie zbudowania nowego społeczeństwa, wolnego od wyzyskiwaczy i tyranów, nie mogłaby wypełnić tego zadania nie opierając się na jednolitej, wykutej z jednej bryły, zwartej, przepojonej jedną wolą organizacji, na organizacji — monolite, zdolnej do odparcia każdego jawnego czy skrytego ataku wrogów klasowych.

„Nam w naszych warunkach, warunkach otoczenia kapitalistycznego, potrzebna jest nawet nie tylko jednolitość, nie tylko zwartość, ale prawdziwie stalowa partia, zdolna wytrzymać nacisk wrogów proletariatu, zdolna poprowadzić robotników do decydującej walki” — uczył Towarzysz Stalin.

Bez jednolitej organizacji, bez jasnego programu i nieugiętej taktyki, bez żelaznej dyscypliny partia proletariatu nie byłaby w stanie złamać zacieklego oporu wyzyskiwaczy i przebudować społeczeństwa klasowego w społeczeństwo socjalistyczne. Chodzi nie o „ślepa” lecz o świadomą dyscyplinę, o ściśle przestrzeganie uchwał partii z chwilą gdy zostały powzięte po wyczerpaniu dyskusji. „Tylko świadoma dyscyplina może być rzeczywiście żelazną dyscypliną”.

Ale jedność woli i żelazna dyscyplina nie wyklucza wymiany poglądów, krytyki błędów w pracy partii. W partii naszej zbyt słaba jest jeszcze krytyka naszych braków i niedomagań, niedostateczna jest jeszcze troska o czystość ideologiczną, zbyt mało jest twórczych dyskusji ideologicznych, które sprzy-

jają niewątpliwie aktywności życia i pracy partyjnej. Tu i ówdzie daje się nawet zauważyć lekceważący stosunek części aktywów do teorii, niedoceniając jej znaczenia dla ruchu, chociaż ogólnie tętno pracy ideologicznej się wzmagają. Towarzysz Stalin wskazywał, że

„teoria może przelotczyć się w olbrzymią siłę ruchu robotniczego, jeśli kształtuje się w nierozdzielalnym związku z praktyką rewolucyjną... ponleważ ona i tylko ona może dopomóc praktyce w zrozumieniu nie tylko tego jak i dokąd zdążają klasy w teraźniejszości, lecz również tego, jak i dokąd powinny ruszyć w najbliższej przyszłości...”

Nie można orientować się prawidłowo również w codziennych zadaniach i potrzebach gospodarczych, nie można kierować prawidłowo skomplikowanymi zagadnieniami produkcji, obrotu towarowego, problemami spójni gospodarczej między wsią i miastem, sprawami planowania, budżetu itp., bez niezbędnego poziomu wiedzy ekonomicznej. Nie można prawidłowo współuczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez opanowania teorii marksizmu-leninizmu. „Praktyka staje się ślepa, jeśli nie oświetla sobie drogi rewolucyjną teorią” — mówił Towarzysz Stalin. A zatem niezbędnym warunkiem wzrostu siły partii jest bardziej jeszcze energiczne, bardziej głębokie przyswajanie sobie nauk Towarzysza Stalina, aktywniejszy wysiłek partyjnych praktyków, kadr partyjnych i każdego poszczególnego członka partii nad opanowaniem nauki marksizmu-leninizmu. Trzeba w tym celu zorganizować metody naszej pracy, związać ściśle kierownictwo pracą propagandową z zadaniami szkolenia ideologicznego. Aktyw partyjny i przodujący robotnicy pragną poznać bliżej życie i pracę Towarzysza Stalina, powstają z własnej inicjatywy aktywistów i bezpartyjnych robotników, z inicjatywy naszej młodzieży kółka dla studiowania życiorysu Towarzysza Stalina, ważniejszych Jego dzieł. Powinniśmy pomóc jak najwszechstronniej podtrzymać i rozszerzyć tę inicjatywę.

## Siła partii w jej więzi z masami

„Partia nie mogłaby tak szybko wyrosnąć i okrzepnąć — mówił Towarzysz Stalin w 1920 roku — gdyby treść polityczna jej pracy... gdyby jej hasła nie porwały mas robotniczych i nie pchały naprzód ruchu rewolucyjnego”.

Aby partia nasza mogła rosnąć i krzepnąć musimy nieustannie podnosić poziom i treść naszej pracy politycznej wśród mas. Nie można tego osiągnąć bez nieustannego podnoszenia swej wiedzy, swych kwalifikacji politycznych, bez ulepszenia szkolenia ideologicznego kadr partyjnych, bez pogłębiania swych studiów teoretycznych. Aby hasła partii porwały masy i wzmagaly ich aktywność społeczną, trzeba aby członkowie partii pogłębiali i zacieśniaли więzi z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenia ich pracy, warunki ich życia, aby przysłuchiwali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki, — na odwrót, aby pobudzali je do krytycznej oceny pracy poszczególnych organów partyjnych i państwowych, aby ucząc masy, uczyli się również od mas i wierzyli w ich siły twórcze.

Zacieśnianie więzi z masami — to najważniejsza rekojmia nieustannego wzrostu siły partii.

Towarzysz Stalin ostrzegł: „Można uznać jako zasadę, że dopóki bolszewicy utrzymują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie, wystarczy, by bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, by pokryli się rdzą biurokratyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem”.

Aby działać zgodnie z tą zasadą członkowie partii muszą ulepszać nieustannie metody swej codziennej współpracy z bezpartyjnymi, z aktywnym organizacją masowych frontu narodowego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielni produkcyjnych i zaopatrzeniowo-zbytowych itd.

Partia nasza i polski ruch robotniczy mają za sobą długi i bohater-ki okres pracy podziemnej. W

ciągu długich lat walki z samowładztwem, od czasów „Wielkiego Proletariatu”, walki z faszyzmem w okresie międzywojennym, walki z najęźdźcą hitlerowskim w najcięższym okresie okupacji — partia umiała docierać do mas, wiązać się z klasą robotniczą, z rewolucyjnym chłopstwem, z przodującymi ludźmi inteligencji pracującej. Partia nasza umiała w najtrudniejszych okresach dziejów narodu mobilizować i prowadzić mężnie do walki szeregi bojowe klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, krocząc na ich czele, własnymi piersiami aktyw partyjnego, odparając ciosy i ataki rozwiezionych wrogów ludu. Właśnie w nierozdzielalnej więzi z rewolucyjnymi oddziałami klasy robotniczej w niezliczonych walkach strajkowych przeciwko kapitalistom, w buntach i powstaniach chłopskich przeciwko obszarnikom, w oddziałach partyzanckich przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, a następnie po zdobyciu władzy w walkach z reakcją i kontrrewolucją antyludową, w walkach z bandami i zdrazieckimi agenturami mikołajczyków i doboższyskich, w uerenowców, endeków, winowców itp. itp. — rósł autorytet i hart, rosła sława bojowa i uznanie dla partii wśród mas pracujących.

Dziś, gdy władza jest już na zawieszonych rękach ludu, gdy wróg klasowy został zdruzgotany i kryje się w norach, z których usiłuje podgrzyzać skrycie naszą wielką budowę podstępą dywersją, łajdackim szkodnictwem, starając się uszczuplić wiekopomny wysiłek naszego narodu — zmieniły się do gruntu zadania i metody naszej pracy partyjnej. Klasa robotnicza i wraz z nią nasza partia stały się przodującą siłą narodu, budującego nowe życie, zmieniającego się w naród wielki, wolny, twórczy, zjednoczony i niepokonany. Dziś najwyższym zadaniem naszej partii jest spójnie nierozdzielalną więzią wielomilionowe masy pracujące naszego narodu z wielką wyzwolenczą ideą i misją

(Ciąg dalszy na str. 6-5)

## Wzmacniajmy partię! Strzeżmy czystości jej szeregów!

Towarzysze!

Śmierć Józefa Stalina poruszyła do głębi najszersze masy ludu pracującego w Polsce i w całym świecie. Lud pracujący odczuł całą niewypowiedzianą wielką wagę tej chwili. Jego spojrzenia, uczucia, nadzieje, oczekiwania, zwracają się dziś ku partii — jako tej potężnej i niepokonanej w skali światowej i narodowej sile, którą tworzyli, którą wychowywali i kształtowali całe swe życie Lenin i Stalin.

Dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych — w tej liczbie i dla naszej partii, nastąpił okres jeszcze bardziej odpowiedzialny niż dotąd: okres pracy i walki bez Towarzysza Stalina, bez Jego czujnych, głębokich, mądrych, przewidywających wskazań, rad, nauk, bez Jego genialnych ocen i analiz sytuacyjnych, bez tych zadziwiająco jasnych zawsze wniosków, jakie z tych ocen i analiz wyprowadzał.

Wielka partia Lenina-Stalina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — jest spadkobierczynią nieśmiertelnego dzieła, które pozostawił nam po sobie Towarzysz Stalin. Wszyscy wiemy, że kierownictwo tej partii sprawują najwierniejsi uczniowie Lenina, najlepsi i najbliżsi współbojownicy Stalina. Wiemy więc, że dzieło Wielkiego Stalina znajduje się w pewnych i niezawodnych rękach.

Masy pracujące w Polsce oczekują również od naszej partii, że nie zaniebada tej spuścizny, że nie zawiedzie nigdy tej wielkiej sprawy, której służył Towarzysz Stalin — sprawy walki o całkowite wyzwolenie człowieka. Dlatego też musimy

uczynić wszystko, na co nas stać, aby być godnymi tego zaufania, z jakim zwracają się ku nam masy pracujące naszego narodu.

Naszym obowiązkiem — obowiązkiem członków partii, która wychowywała się i rosła w sile, w doświadczeniu, w hart bojowy, przyswajając sobie wielką naukę marksizmu-leninizmu, korzystając bezpośrednio z troskliwej pomocy i opieki, z głębokich rad i nauk Towarzysza Stalina — jest zdać sobie jasno sprawę z zadań, jakie nakłada na nas, na klasę robotniczą i masy pracujące naszego kraju nowy odpowiedzialny okres dziejowy. Zadanie nasze — jak krótko sformułował towarzysz Mao Tse-tung — polega na tym, by ból przekształcić w siłę. Najlepsze uczucia i myśli wielomilionowych mas ludu pracującego łączą się dziś, silniej niż kiedykolwiek z myślami i uczuciami partii, jako swego kierownika i przewodnika w pracy i walce. Zadanie nasze polega na tym, aby te uczucia przekształcić w czyn, w siłę potężną i niepokonaną.

A coż jest niezawodną rekojmią wzrostu tej siły? Niezawodną rekojmią jest postępowanie, praca, walka w myśl wskazań i nauk Towarzysza Stalina, nieustanne przyswajanie sobie i zgłębianie tych nauk, umiejętność wykorzystywania ich i stosowania w codziennej naszej pracy.

Towarzysz Stalin wraz z Leninem wypracowali wielki i jasny program budownictwa nowego życia, własnym przykładem i przykładem partii, którą tworzyli i wychowali, pokazali nam, jak budować nowy ustrój socjalistyczny, nie zważając na



# Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego

(Ciąg dalszy ze str. 5-ef)

historyczną proletariatu, której przodownikami, wyraziicielami, chorążymi byli najwięksi geniusze ludzkości, uznani przez całą postępową ludzkosć — bojownicy jej promiennego jutra — Lenin i Stalin. Dziś najwyższym zadaniem naszej partii jest zespalać się nierozdzielnie z narodem w walce o urzeczywistnienie dzieła, nauk i idei Stalinowskich w Polsce Ludowej. Urzeczywistnić te idee możemy tylko przez wzmocnienie naszego wysiłku ogólnonarodowego w walce o uprzedmiotowienie Polski, o spódogowanie wzrostu jej sił wytwórczych, o dalszą przebudowę gospodarczą naszego kraju, o podniesienie tej gospodarki na najwyższy poziom nowoczesnej techniki, o socjalistyczną przebudowę wsi — właśnie w tym celu, aby w jak największej mierze zaspokajać materialne i kulturalne potrzeby społeczeństwa, zabezpieczyć nieprzerwany wzrost dobrobytu i kultury narodu. Jest to najistotniejsza treść i sens naszego ogólnonarodowego hasła walki o pokój i Plan 6-letni. Podstawowym zadaniem partii w chwili obecnej jest wzmocnić i rozszerzyć Front Narodowy — wielomilionowy, potężny, twórczy, nierozdzielny i niepokonany front patriotów, wiążących swój osobisty los, rozwój i przyszłość z rozwojem i przyszłością narodu, ofiarnych i ze wszystkich sił pragnących pracować nad pomnażaniem sił i bogactw naszej ojczyzny.

Partia nasza — jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najściślejszej więzi z masami pracującymi — z narodem. Pogląd i wzmocnić swe siły może ona tylko przez najostrożniejszą walkę codzienną i wytrwałą z tymi wszystkimi brakami i usterkami w pracy, które osłabiają jej więź z narodem, a więc przez nieustanną walkę z biurokratyzmem, biernością, dygnitarstwem, filisterstwem, bezdušnością, kumoterstwem, pijaństwem — ze spuścizną nawyków burżuazyjnych i drobnomieszczanekich. Kto nie ma siły i wytrwałości, by wyzbyć się tych narowów, nie zasługuje na to, aby być w szeregach awangardy, w szeregach najofiarniejszych bojowników proletariatu i niezłomnych, bezgranicznie oddanych służbie narodowi patriotów. Słabi i bierni, chwiejni i niący ludzie są przeszkodą w marszu bojowym, w awangardzie chorążych idei Stalinowskich. Na ich miejsce przyjdą do partii przodujący, ofiarni, ludzie prości, ale szczerze pragnący zwycięstwa w całym świecie idei pokoju, demokracji i socjalizmu; robotniczy, z fabryk, kopalń i warsztatów, chłopcy budujący nowe życie i kulturę wsi polskiej, inżynierowie i nowatorzy — przodownicy nowej techniki, naukowcy, pisarze, przedstawiciele inteligencji twórczej, pragnący służyć ludowi pracującemu i dźwigać wzywy jego wiedzy, jego kulturę, jego zdrowie i piękną przyszłość jego dzieci. Wśród tych przodujących, ofiarnych i prostych ludzi partia ma olbrzymie rezerwy dla swego wzrostu, z nich formują nowe zastępy członków i aktywistów partyjnych. Wielkie osiągnięcia naszego budownictwa i głębokie procesy rewolucji kulturalnej w mieście i na wsi przynoszą coraz większy rozmach pracy twórczej, wyzwalając ogrom uzdolnień, talentów tkwiących w milionowych masach młodzieży, kobiet i mężczyzn, całego naszego narodu, narodu, który chce być i który bez wątpienia będzie jedną z przodujących sił ludzkości walczącej o wyzwolenie, o pokój i postęp. W tych wielkich przeobrażeniach ludu pracującego, w rosnącej aktywności społecznej przodujących robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i kobiet mieszczą się niewyczerpane rezerwy wzrostu partii, przyplwają do niej dziesiątki tysięcy ofiarnych, gotujących i szczerze oddanych ideom i dziełu Stalina nowych aktywistów partyjnych.

Dla partii naszej najwyższą ideą przewodnią w obecnym okresie naszego budownictwa socjalistycznego winny być plonienne słowa Stalina: „Zwróćcie do budowniczych socjalistycznego przemysłu w roku 1931: ...dokonujemy dzieła, które w razie powodzenia poruszy z po-

sad cały świat i wyzwoli całą klasę robotniczą. A co jest potrzebne, by osiągnąć to powodzenie? Likwidacja naszego zacofania, rozwinięcie wysokiego, bolszewickiego tempa budownictwa. Musimy posuwać się naprzód tak, aby klasa robotnicza całego świata patrząc na nas mogła powiedzieć: oto mój czołowy oddział, oto moja brygada szturmowa, oto moja władza robotnicza, oto moja ojczyzna... „Czy powinniśmy zsić nadzieje klasy robotniczej całego świata, czy powinniśmy wypełnić nasze zobowiązania wobec niej? Tak jest, powinniśmy, jeśli nie chcemy okryć się na zawsze hańbą”.

Polskie masy pracujące dokonują dziś swym ofiarnym wysiłkiem podobnego w swej istocie dzieła — budują socjalizm. Winniśmy pójść do mas z tym samym plonieniem wezwaniem Stalinowskim i niewątpliwie znajdziemy w narodzie naszym zrozumienie i poparcie. Ale znajdziemy to poparcie tym łatwiej, im szybciej partia nasza zdola wzmocnić swe własne szeregi, im głębiej cały nasz aktywny partyjny zaciętni codzienną więź z masami bezpartyjnych, im bliżej, aktywniej, rozumiając wyjaśnić będzie bezpartyjnym aktywistom i przodownikom, a poprzez nich całemu ludowi pracującemu sens naszej polityki, cele i zasady polityki naszej Partii i Rządu Ludowego.

Musimy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom naszą pracę polityczną wśród mas, naszą pracę propagandową i agitacyjną. Musimy usprawnić nasze kierownictwo, naszą pomoc i opiekę nad kadrami gospodarczymi, państwowymi, kulturalnymi, nad przodownikami pracy, nad uczącą się i pracującą młodzieżą. Musimy skierować na właściwe tory wysiłek twórczy mas pracujących, organizować, rozwijać, podnosić wciąż wyżej współzawodnicztwo socjalistyczne, jako wielką sprawę, przy pomocy której masy wyrażają swe uczucia, swój stosunek do budowy nowego życia, Towarzysz Stalin uczył:

„Współzawodnictwo jest KOMUNISTYCZNĄ METODĄ BUDOWNICTWA SOCJALIZMU, na gruncie maksymalnej AKTYWNOŚCI milionowych mas pracujących... współzawodnictwo jest tą dźwignią, za której pomocą klasa robotnicza dokonuje przewrotu w całym gospodarstwie i kulturalnym życiu kraju na bazie socjalizmu.

„Współzawodnictwa socjalistycznego nie można traktować jako sprawy kancelaryjnej. Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej rewolucyjnej SAMOKRYTYKI mas, pierającej się o twórczą INICJATYWĘ milionów ludzi pracy. Każdy, kto kępuje świadomie czy nieświadomie tę samokrytykę i twórczą inicjatywę mas, winien być odrzucony precz z drogi, jako hamulec w naszej wielkiej sprawie.”

Towarzysz Stalin zlecał partii nieublaganą walkę z niebezpieczeństwem biurokratyzmu, który paraliżuje energię mas, „utrzymuje w bezruchu kolosalne rezerwy, ukryte w łonie naszego ustroju, w łonie klasy robotniczej i chłopstwa, nie pozwala wykorzystać tych rezerw w walce z naszymi wrogami klasowymi...”

Walczmy przeto z biurokratyzmem, który nakłada pęta na inicjatywę mas, na ich entuzjazm pracy. Czynmy wszystko, ażeby rozwijać nasze budownictwo gospodarcze, wzmacniając wydajność pracy, mobilizując masy do wykonywania zadań produkcyjnych, pobudzając współzawodnictwo socjalistyczne, nadając jak najszerzy rozmach twórczej energii ludu pracującego. Aby wykonać dobrze te zadania winniśmy przede wszystkim podnosić nieustannie poziom naszych kadr partyjnych, wzmocniać nieustannie aktywność każdego członka partii, troszczyć się lepiej, energiczniej, wszechstronniej niż dotychczas o wzrost ludzi, to znaczy o wzrost ich wiedzy, ich zainteresowań teoretycznych, o wzrost ich uzdolnień organizacyjnych. Nie można tego osiągnąć bez pogłębiania życia wewnętrznego — partyjnego, aktywności politycznej kadr, bez nieustannego pogłębiania i rozwijania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, bez nieustannego rozwijania krytyki i samokrytyki wewnątrzpartyjnej. Jest to niezmiernie ważne zadanie wszystkich organów i instancji partyjnych, ale szczególnie ważne jest

to dla instancji terenowych — miejskich, powiatowych, gminnych, dla zakładowych i wiejskich organizacji partyjnych. Na tych właśnie szczeblach naszych organizacji partyjnych działalność instancji i kadr partyjnych wymaga gruntownego przeglądu i stałej pomocy ze strony instancji wojewódzkich i centralnych. Należy bardziej energicznie i radykalnie walczyć z nastrojami zgniełki liberalizmu w instancjach terenowych wobec słabostek i mieszczańskich nalogów, wobec kumoterskich siuch i przejawów rozkładu wśród niektórych, rzadko kontrolowanych członków a nawet grup partyjnych. Bez najostrożniejszej i nieublaganej walki z tymi objawami nie zdołamy osiągnąć niezbędnych wyników w pracy nad podniesieniem poziomu i wzmocnieniem naszych organizacji partyjnych. Bez najostrożniejszej i nieublaganej walki z tłumieniem przez wyradzających się filistrów i dygnitarzy krytyki i samokrytyki — głównego oręża partii w dziedzinie wychowania kadr i podnoszenia poziomu ich pracy — nie posuniemy się ani o krok naprzód. Musimy więc ubojować organizacje partyjne i przede wszystkim wzmocnić kontrolę wykonania uchwał i dyrektyw kierownictwa.

Towarzysz Stalin uczył, że należy nieustannie walczyć zarówno z nastrojami samochwalstwa, zarozumia-

łości, upajania się sukcesami, usypiania czujności, jak z panikierstwem i z lękiem przed trudnościami. Samochwalstwo, zarozumiałość, nastroje beztroski rozbrajają partię i demobilizują jej szeregi.

„...nie należy uspokajać partii — mówił Towarzysz Stalin — lecz trzeba rozwijać w niej czujność, nie należy jej usypiać, lecz trzeba utrzymywać ją w stanie pogotowia bojowego, nie należy jej rozbrajać, lecz trzeba ją uzbrajać, nie demobilizować, lecz utrzymywać ją w stanie mobilizacji w celu urzeczywistnienia drugiej pięcioletki”.

Mamy wiele przykładów z codziennego życia, ile szkody przynosi nam nastroje demobilizacji w dziedzinie zadań gospodarczych, w wykonywaniu planów produkcyjnych, ile zła wyrządza bezroskie samospokojenie i zwleknięcie z wykonaniem zadań na koniec miesiąca, czy okresu planowego. Niemniej, zło wyrządzają takie nastroje również w pracy politycznej. Pamiętajmy przeto o powyższych przestrożach Towarzysza Stalina.

Takie są, w krótkich słowach, nasze zadania w dziedzinie usprawnienia i wzmocnienia pracy partyjnej i więzi partii z masami pracującymi — zgodnie ze wskazaniami i nauką Towarzysza Stalina.

## Największa zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu

Utalentowany uczeń Lenina i wierny współbojownik Stalina — towarzysz Malenkov mówił nad trumną naszego Wielkiego Nauczyciela i Wodza:

„Nasz święty obowiązek polega na tym, by chronić i wzmocnić największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności między narodami krajów obozu demokratycznego”.

Twórcą, Budowniczym, Chorążym obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — tej największej zdobyczy narodów w nowym okresie, zapoczątkowanym przez historyczno-swiatowe zwycięstwo narodów radzieckich w drugiej wojnie światowej, był Towarzysz Stalin. Nieustannie pogłębiał i wzmocniał przyjaźń, spójność, solidarność między narodami krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — to znaczy kontynuował dzieło Józefa Stalina, największą zdobycz epoki Stalinowskiej, to znaczy wypełniał godnie Jego testament. Na naszej partii leży szczególny obowiązek uświadamiania masom pracującym i całemu narodowi polskiemu wielkiej doniosłości historycznej tego zadania dla całej przyszłości naszego kraju.

Najpotężniejszą siłą obozu pokoju, demokracji i socjalizmu jest Wielki Związek Radziecki — pierwsze w świecie państwo zwycięskiego proletariatu budowane, tworzone, kierowane w ciągu 35 lat przez Lenina i Stalina. Państwo to wywalczone, chronione, umiłowane przez 200 milionów ludzi radzieckich — jest ich największą dumą i zdobyczą. Ale jest ono także dumą i zdobyczą klasy robotniczej całego świata, jest niewzruszoną ostoją wolności, światłem rozpraszającym mroki starego życia, ogniskiem nadziei wszystkich cierpiących niedolę ludzi, ożywcim źródłem niewyczerpanych sił twórczych, promiennym symbolem nowej epoki dziejów ludzkich — epoki socjalistycznej — Stalinowskiej. Wielki Związek Radziecki — to najsilniejsza, niezawodna, niezłomna, niepokonana Stalinowska twierdza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wokół Związku Radzieckiego skupiają się dziś i skupią się będą coraz mocniej uczucia ludu pracującego wszystkich krajów, wszystko, co jest w ludzkości dzisiejszej przodujące i postępowe, skupia się młodość odradzającego się świata i niezwalczona wola zwycięstwa wpojana w serca ludzi przez Stalina.

Wokół Związku Radzieckiego skupiają się wyzwolone z niewoli kapitalizmu i wolne dziś kraje demokracji ludowej, skupiają się największy liczebnie na całym świecie wyzwolony naród chiński, skupiają się walczące o swą wolność narody Azji i ujarzmione jeszcze przez imperializm narody kolonii i krajów zależnych, skupiają się masy pracujące ze wszystkich krajów ka-

pitalistycznych, mobilizowane i prowadzone do walki przez partie komunistyczne mimo terroru i prześladowań. Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkość nigdy przedtem nie miała w takiej skali i mocy. Naczelnym dziś zadaniem tego światowego obozu jest utrwalenie pokoju między narodami.

Gdy dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej ludzkość uwolniła się od ponurej zmory faszystów, zarysowało się niebawem nowe niebezpieczeństwo agresji, nowe niebezpieczeństwo krwawej wojny ze strony krwiożerczego i zachłannego imperializmu amerykańskiego. Wówczas u t r w a l e n i e p o k o j u stało się głównym Stalinowskim zadaniem i międzynarodowym programem walki. Towarzysz Stalin był zawsze najbardziej konsekwentnym i niezłomnym bojownikiem o pokój — o trwały pokój między narodami.

W wielonarodowym państwie robotników i chłopów, w państwie, którego twórcami byli Lenin i Stalin, w potężnym Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pokój został utrwalony na wieki wraz z ostateczną likwidacją wyzysku człowieka przez człowieka. W wielkiej braterskiej rodzinie narodów radzieckich zatriumfowały na zawsze przyjaźń, pomoc wzajemna, równość i ofiarna, pełna radości i najgorętszego zapału, współpraca wszystkich narodów — wielkich i małych — nad pomnażaniem wspólnego dobra gospodarczego i kulturalnego. Twórczy wysiłek każdego człowieka jest w tej wielkiej rodzinie bratnich narodów nieocenionym wkładem w ogólną skarbnicę wielkich osiągnięć historycznych każdego narodu, a zarazem i całej postępowej ludzkości — twórczym wkładem w świetlaną przyszłość świata.

Józef Stalin całe swe bohaterkie, świetlane i ofiarne życie poświęcił realizacji rewolucyjnych ideałów socjalistycznych, to znaczy walce o wyzwolenie z niewoli kapitalistycznej proletariatu wszystkich krajów, a co z tego wynika — o realizację idei braterstwa międzynarodowego w skali światowej wraz z likwidacją systemu tyranii imperialistycznej.

W samym ustroju kapitalistycznym tkwi zasada rywalizacji o tereny wyzysku, zasada grabieży tych terenów metodą siły zbrojnej, zasada podporządkowania przemocy słabszych przez silniejszych, zasada wojny. Na odwrót — obóz socjalizmu, będąc wrogiem wyzysku i tyranii, nie chce wojny między narodami, jest orędownikiem pokoju. Od pierwszych chwil powstania Państwa Radzieckiego hasło pokoju było naczelnym zadaniem jego polityki.

„Masy ludowe wiedzą — stwierdzał Towarzysz Stalin — jeszcze trzydzieści lat temu — że Władza Radziecka pierwsza rozpoczęła atak przeciwko wojnie imperialistycznej i, rozpoznawszy atak, podjęła wojnę. Masy ludowe widzą, że Związek Radziecki jest jedynym krajem walczącym przeciwko nowej wojnie. Sympatyzują one z Władzą Radziecką dlatego, że jest ona chorążym pokoju między narodami i niezawodną tarczą przeciwko wojnie”.

Z chwilą powstania Związku Radzieckiego imperialiści natychmiast wystąpili zbrojnie, aby wspólnymi siłami interwencji i kontrolowalicy zniszczyć państwo robotniczo-chłopskie, a gdy się to nie udało poruszali niebo i ziemię, puszczały w ruch nieprzerwanie wszystkie środki swej zafurtej propagandy, ażeby okłamywać ludzkosć i oskarżać Związek Radziecki o zamiary napastnicze. Imperialiści szerzą ten fałsz aż do dnia dzisiejszego i szerzą go coraz natężniej. Ani razu w ciągu 35 lat swego istnienia państwo robotników i chłopów nie użyło swej broni dla napasania na kogokolwiek, chociaż wielokrotnie w ciągu tego czasu musiało odparać niezliczone próby podstępnych napadów imperialistów na ziemię radziecką.

A w ciągu tego czasu toczyły się krwawe wojny między krajami kapitalistycznymi.

„Podstawa naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów” — mówił Towarzysz Stalin w roku 1927. Potwierdzają to z całą siłą również dziś kierownicy Państwa Radzieckiego.

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna — mówił Towarzysz Stalin na XVII Zjeździe w 1934 roku. — Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tym bardziej — napasować na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawę pokoju. Ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podlegaczy wojennych”.

Kierownicy Partii i Związku Radzieckiego — wybitni kontynuatorzy dzieła Stalina, oświadczyli nad trumną Towarzysza Stalina, że uważają za swój najświętszy obowiązek wcielić nadal w życie Stalinowską politykę pokoju między wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju. Towarzysz Malenkov oświadczył z całą jasnością na ostatniej Sesji Rady Najwyższej ZSRR w dniu 15 marca br.:

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączaając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie jak i w przyszłości być pewne trwałej pokojowej polityki Związku Radzieckiego”.

Niezawodną ostoją pokoju są zorganizowane w jego obronie czujne i świadome, orientujące się w arkanach podstępnej oszukańczej polityki imperialistycznych podlegaczy wojennych masy ludowe Pamiętamy znamienne — i jakże proste — słowa Towarzysza Stalina, wypowiedziane przed dwoma laty:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podlegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstwa masy ludowe oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej”. Naród polski jest zjednoczony

(Dokończenie na str. 7-ef)



# Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina — orężem walki o dalsze wzmocnienie partii i Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 6-ej)

wola obrony pokoju jako największej zdobyczy narodów. Nieugięte

## Umacniajmy ze wszystkich sił nasze państwo ludowe

„Ale najskuteczniej bronimy pokoju, pracując ze wszystkich sił nad wzmocnieniem naszego państwa ludowego — największej zdobyczy i dumy polskich mas ludowych, ości niepodległości narodu polskiego. Nieustannie wzmocnianie siły i potęgi materialnej, obronnej i kulturalnej naszego państwa ludowego — to największy obowiązek każdego obywatela naszego kraju. Nasze państwo ludowe — to wynik dziesiątków lat walki i bohaterskich zmagani polskiego ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej, to niezawodny oręż w dalszej naszej pracy i walce o zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu. Nasza Konstytucja — wielka księga naszych zwycięstw — głosi, że państwo nasze — Polska Rzeczpospolita Ludowa — stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi, zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju, organizuje gospodarkę planową, zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i kultury mas ludowych. Nasza Konstytucja nakazuje nam umacnianie państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność. Niewyczerpanym źródłem nieustannego wzrostu siły i potęgi naszego państwa jest ofiarna codzienna praca milionowych mas polskiego ludu pracującego. Najwyższym obowiązkiem i zadaniem naszej partii — czołowej siły Frontu Narodowego — jest budzić w masach pracujących świadomość wielkiej roli naszego państwa ludowego w kształtowaniu życia, dobrobytu, wolności narodu, jego przyszłości. Nasze państwo ludowe jest podstawą wzrostu i rozwoju naszych sił zbrojnych, stojących na straży niepodległości naszego kraju. Nasze Wojsko Ludowe, otoczone miłością całego narodu i opieką naszego państwa, złączonego nierozwalną przyjaźnią i braterstwem z niezwykłym Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — potrafi odparć wszelkie zakusy agresorów na nienaruszalne granice Polski Ludowej, potrafi strzec i bronić wolności Polski i wielkiej sprawy pokoju.

Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego państwa ludowego jest wartość naszego narodu, zważając Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem. Stoimy przed wielką akcją, która zwiększy jeszcze bardziej aktywność mas, wzmocni ich czynną rolę w kształtowaniu spraw państwowych. Jesienią roku bieżącego odbędą się wybory do rad narodowych — podstawowych ogniw władzy ludowej — na terenie całego kraju. Powinniśmy już dziś przygotowywać się do tej wielkiej kampanii, która — podobnie jak kampania wyborów sejmowych w roku ubiegłym — podniesie i rozwinię aktywność mas ludowych, pomoże jeszcze silniej zespolić nasz naród wokół władzy ludowej, uaktywni milionowe masy, ożywi wszystkie rady narodowe i usprawni ich działanie jako terenowych organów państwa i jako ogólnonarodowej, powszechnej organizacji mas współuczestniczących w rządzeniu państwem, w podnoszeniu i wzmocnieniu jego siły i potęgi.

Towarzysze!  
W dniach żałoby po śmierci Towarzysza Stalina w pochodach i zgromadzeniach, w zobowiązaniach produkcyjnych, w chwili powszechnej uroczystej ciszy, która objęła cały kraj, byliśmy świadkami niezwyklej demonstracji siły i solidarności, ideowej, głębokiej konsolidacji całego społeczeństwa, całego narodu.

Właśnie w tych bolesnych chwilach miliony ludzi zjrzali jak gdyby w głąb własnego serca i uswia-

walczy w obronie pokoju nasz Front Narodowy, jednoczący w swych szeregach wielomilionowe rzesze patriotów naszego kraju.

domiło sobie własną postawę, która niepostrzeżenie często dojrzewała i złościła sobie drogę. Miliony prostych ludzi, odczuwając głęboki ból na wieść o śmierci Towarzysza Stalina, w pełni zdali sobie sprawę, jak mocne uczucia łączą ich, partyjnych i bezpartyjnych, kobiety i mężczyzn, dzieci i dorosłych z życiem i walką Józefa Stalina, z ideą walki o pokój i sprawiedliwość społeczną, z którą imię Stalina wiąże się nierozwalnie. Uświadomili to sobie także ludzie, którzy dotąd byli, zdawalioby się od tej walki dalecy.

Pisze do radia starsza robotnica fabryki Inniarskiej na Dolnym Śląsku:

„Nie mam komu wypowiedzieć swojego ogromnego bólu, jaki dotychczas tkwi w piersiach moich. Nie sądziłam nigdy, że tak mnie zabol strasznie śmierć Stalina.

Ja, ...która jestem bezpartyjna, ja, która w niczym nie biorę udziału, na tę wieść nie mogłam sobie miejsca znaleźć... Siedziałam tak bezczynnie i nie umiałam myśli zebrać... Myślę ten cały czas, dlaczego ten ból okropny tkwi w piersiach moich za Stalinem. Czymże ten Stalin jest dla mnie? Nie umiem tego rozstrzygnąć...

Powiem ci szczerze i otwarcie, że we mnie walczyły dwie wiary: jedna wiara — to dawna, stara, mocna wiara, druga wiara to komunizm. I z tego powodu czasem się męczę strasznie. I nie wiem, z jakiej racji ten komunizm tak się wdiera do mnie, przeleź nie studiuję żadnych książek komunistycznych... I ten ciężki ból o Stalina — też nie do odgadnięcia. ...Przed tą drugą wiarą, komunizmem bronie się jak mogę — a ona jednak jest nieustępliwa, wdziara się do serca mego...“

Pozwólcie, że przytoczę parę słów z innego listu bezpartyjnej kobiety z Lublina:

„Do szalu doprowadziło mnie wczoraj radio amerykańskie, którego słuchali nasi sąsiedzi... Nie nawidzę ich, bo chcę mieć dzieci i chcę, żeby im było dobrze, a nie żeby je mordowali. To nie jest uleganie wpływom propagandy komunistycznej, to zwykle, ludzkie dążenie do szczęścia... Znajdą się tacy, którzy Towarzysza Stalina zastąpią i poprowadzą Jego dzieło“.

O czym świadczą te listy i głębokie przeżycia, które w nich znajdują odbicie?

Czyż nie są one świadectwem tych wielkich ludzkich przeobrażeń, które zaszły i wciąż zachodzą w świadomości milionów ludzi? Czyż nie są świadectwem szlachetnych zmagani w sercach wielu prostych, uczciwych ludzi pracy, bliskich nam i drogiej ludzi, którzy wchłaniają w siebie nowe życie, wchłaniają w siebie nasze porwy, idee, niedparte, bo głęboko sprawiedliwe idee i budują już razem z nami to nowe życie.

Jeszcze bronią się przed wtargnięciem nowych idei stare, wiekowe nawyki myślowe, wpojone od dziecka odruchy uległości i pokory wobec całego misternego gmachu średniowiecznych poglądów. Lecz nowe życie i nowe idee szturmują nieustannie.

## Stalin bliski i drogi prostym ludziom

Śmierć Towarzysza Stalina była dla wielu takich właśnie prostych ludzi wstrząsem, który odsłonił przed nimi, jak bliski i drogi im był Stalin — Chorąży Pokoju, Budowniczy Komunizmu.

To głębokie przeżycie zbliżyło ich do nas, do naszej idei i do naszej partii, do naszych dążeń i do naszych codziennych wysiłków, jakie często wypracanych przez nieudolność czy złą wolę.

W pełni docenił wagę tej wielkiej konsolidacji w pamiętnych dniach

marcowych, wyciągnąć z niej właściwe wnioski w naszej pracy masowej — politycznej, propagandowej i organizacyjnej, trafić do tysięcy i dziesiątków tysięcy ludzi, którzy lgną do partii, otoczyć ich serdeczną opieką i przygotować do wstąpienia do partii — oto nasze zadanie.

Trafić do setek tysięcy i milionów ludzi, którzy bardziej niż kiedykolwiek poczuli swą więź z Frontem Narodowym, odkryli teraz właśnie najgłębszy sens Frontu Narodowego — jego walkę o szczęście Narodu, jego troskę o szczęście prostego człowieka — oto wielkie zadanie, które stoi przed całą partią, przed aktywnym naszymi organizacjami masowymi. Mocniej zewrzeć szeregi milionów Polaków i Polek w szeregach Frontu Narodowego, zwiększyć staranność i sumiennosc w naszej codziennej pracy, mocniej demaskować i izolować wroga — oto nakaz chwili.

Byłoby naiwnością i ślepotą, którą przecież nie jesteśmy dotknięci, gdybyśmy widząc wielki ruch konsolidacyjny w naszym narodzie, nie dostrzegli wzmożonej aktywności wrogów, ich zbrodniczych wyczynów. Właśnie czując coraz bardziej odczuwając go w gardle i rosnące osamotnienie, wróg pieni się z wściekłości, sęczy jad swych ohydnych klamstw i oszczerstw, stacza się coraz niżej w wysługiwanie się wrogom Polski, nie cofa się przed żadnym przestępstwem i zbrodnią! Mamy jednak skuteczną, niezawodną broń, która zdoła obezwładnić wroga, unieszkodliwić wszelkie jego machinacje. Tą bronią jest czujność milionów Polaków, solidarność i wartość milionów Polaków w szeregach Frontu Narodowego.

Uczmy masy pracujące czujności i sami zaostrzajmy swą czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieubłaganie z gapoństwem, z beztróżnością, lekkością i ślepotą, ze szkodliwym gadulstwem, ułatwiającym zbrodniczą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których werbuja i nasyła-

ją wywiady imperialistyczne. Czujność — winna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym postępowaniu.

Towarzysze!

Wypełniając wielki testament Józefa Stalina, walcząc o zwycięstwo Wielkich Jego Idei, wcielając w życie Jego wiekopomne wskazania, postawmy przed partią jako ważne i najpilniejsze zadania:

**1** Wzmocniajmy nieustannie naszą partię, włączajmy do jej szeregów nowe zastępy najlepszych i najofiarniejszych robotników, chłopów, przodujących ludzi spośród inteligencji pracującej — mężczyzn i kobiet, młodych przodowników pracy i nauki, umacniajmy wytrwale tron robotniczy naszej partii;

**2** Walczmy nieustannie o czystość naszych szeregów, strzeżmy jedności partii i jej zwartości ideologicznej, bojowej i organizacyjnej;

**3** Poglębiajmy świadomość polityczną i aktywność każdego członka partii i wszystkich jej organizacji, podnieśmy poziom naszej pracy polityczno - masowej, bojowej i nasyconej bogatą treścią ideową, jak również poziom szkolenia ideologicznego wolnego od dogmatyzmu i wulgaryzacji;

**4** Włączmy na każdym kroku naszą pracę praktyczną z teorią marksistowsko - leninowską, studiujmy dzieła Lenina i Stalina, przyswajajmy masom pracującym wiedzę o wielkim życiu i dziełach naszego najdroższego Nauczyciela;

**5** Wzmocniajmy nieustannie sojusz robotniczo - chłopski oraz codzienną więź między partią i milionowymi masami bezpartyjnych, zacieśniajmy łączność z organizacjami masowymi, ulepszejmy metody kierownictwa tymi organizacjami ze strony instancji partyjnych;

**6** Mobilizujmy nieustannie masy pracujące do wypełniania zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujmy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjajmy wzrostowi techniki i jej szerokiemu opanowaniu, pilnujmy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953, wzmocniajmy opiekę nad spółdzielczością produkcyjną na wsi, doskonałymi metodami partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym;

**7** Walczmy nieubłaganie z burżuazyjnym i z wszelkimi objawami samowoli i demoralizacji, wzmocniajmy krytykę oddolną i samokrytykę, ulepszejmy kontrolę wykonania decyzji partii i rządu;

**8** Umacniajmy nieprzerwanie nasze państwo ludowe i nasze siły zbrojne, otaczajmy najwyższą troską nasze Wojsko Polskie i organa bezpieczeństwa kraju;

**9** Czynimy wszystko dla nieustannego wzmocnienia sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, formujmy coraz liczniejsze i coraz bardziej zwarte szeregi obrońców pokoju, kroczy my godnie i zdecydowanie na czele naszego Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni;

**10** Strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni z narodami Wielkiego Kraju Rad, nadziel i gwiazdy przewodniej całej postępowej ludzkości!

Niech żyje bohaterska Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — niezawodna kontynuatorka nieśmiertelnego dzieła Lenina i Stalina!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wierna i niezawodna realizatorka idei i nauk Lenina — Stalina w Polsce Ludowej!

## Z narady przodowników pracy i racjonalizatorów

# Rozwój współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa niezawodnym orężem w walce o codzienne, rytmiczne wykonywanie planów

Głównym zagadnieniem omawianym na konferencji przodowników pracy i racjonalizatorów zorganizowanej przez Wojewódzki i Miejski Komitety Frontu Narodowego w dniu 28.III. br. była sprawa rozwoju współzawodnictwa i nowatorstwa w lubelskich zakładach pracy.

Z referatu przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego inż. Napiórkowskiego jak i z wypowiedzi dyskusyjantów: robotników, brygadierów, przodowników pracy i racjonalizatorów oraz inżynierów i techników wynikało, że ruch współzawodnictwa w ostatnim okresie bardzo się rozwinął. Liczba jego uczestników w zakładach pracy naszego województwa wzrosła poważnie w stosunku do lat ubiegłych.

Zobowiązania produkcyjne zrealizowane w tym okresie przyniosły miliony złotych oszczędności. Zastosowano i upowszechniono w ramach współzawodnictwa wiele różnych metod pracy, opartych na wzorach i doświadczeniach radzieckich.

Gwarancją wykonania planów produkcyjnych w roku 1953 będzie dalszy rozwój współzawodnictwa pracy i wprowadzenie nowych metod usprawnień dotyczących nie tylko sposobów wytwarzania, lecz również użycia do produkcji materiałów zastępczych w miejsce deficytowych. Każdy robotnik powinien stać się przodownikiem w oszczędzaniu materiałów. Dotyczy to zarówno FSC im. Bolesława Bieruła jak i Krasnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych, ZWSI w Poniatowej, Cementowni Rejowiec, Lubelskich Fabryk Wag, Lubelskiej

Fabryki Maszyn Rolniczych, jak i wszystkich innych zakładów produkcyjnych.

Rozwój zakładów przemysłowych Lubelszczyzny łączy się nierozwalnie z wykonaniem planów przez budownictwo, które w tym roku musi przystąpić do realizacji swych zadań przy pomocy racjonalnego wykorzystania posiadanych środków mechanizacji pracy i szerszym niż dotychczas zastosowaniu usprawnień racjonalizatorskich w produkcji.

W dyskusji przodownicy pracy, racjonalizatorzy, technicy i inżynierowie z poszczególnych przedsiębiorstw lubelskich mówili o planach pracy ich fabryk na rok bieżący.

Ze sprawozdania przodownicy pracy z Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego Genowefy Podstawki dowiedzieliśmy się, że LWTP plan produkcyjny za rok bieżący wykonała w 100,7 proc. Najważniejsze zadania LWTP w roku bieżący to wzmoczona współpraca z plantatorami, należyte przygotowanie zakładów do kampanii i zwiększenie możliwości produkcyjnych Wytwórni.

Ucząc się na błędach ubiegłego roku poszerzono poważnie bazę kontraktacyjną, skierowując do prac kontraktacyjnych już w miesiącu grudniu ub. roku oprócz personelu instruktorsko - technicznego szereg pracowników fizycznych i umysłowych posiadających odpowiedzialne doświadczenie zawodowe. Wzmocniono akcję zaopatrywania plantatorów w potrzebne do budowy materiały, rozszerzono znacznie bazę rezerw rozsady w Ekspozy-

turach Wytwórni w terenie, tak że w roku 1953 założy, się 3500 okien inspektowych, które będą zabezpieczeniem przed stratami rozsady u plantatorów. Dla udogodnienia plantatorom suszenia tytoniu uruchomionych zostało 16 dalszych nowych suszarni zbiorowych. Zostanie również zwiększona prawie dwukrotnie ilość punktów skupu.

W roku 1951 we współzawodnictwie pracy w LWTP brało udział zaledwie 40 proc. załogi, w roku 1952 liczba ta wzrosła do 70 proc. Wydajność pracy dzięki temu podniosła się o 30 proc. Najwyższe przekroczenie norm w roku 1951 wynosiło 178 proc., a w roku 1952 238 proc. Wytwórnia w dążeniu do podniesienia swoich możliwości produkcyjnych uruchomi w roku bieżącym dalsze dwie komory fermentacyjne w Lubelskich Zakładach i trzy komory w Krasnostawskich.

O poważnym wpływie współzawodnictwa pracy na wykonanie planów produkcyjnych mówił również inż. Polak z Zakładów Sieci Elektrycznych. Opowiedział on zebrałym, jak to w roku 1952 miano dokonać naprawy linii. Naprawa miała trwać początkowo 9 dni. Dzięki współzawodnictwu pracy i zobowiązaniom produkcyjnym podjętym przez załogę, robotę tę wykonano w ciągu 2,5 dnia.

Wiele cennych uwag wypowiedzieli w dyskusji również inż. Kisielski ze Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego, Kazimierz Morawski przodownik pracy z Lubelskich Zakładów Mięsnych, przedstawiciele: FSC, PKP, LPZB i innych zakładów pracy. (dm)



## Złe pracują Rady Zakładowe LPZB

Przed organizacją związkową w Lubelskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym stoją w roku bieżącym poważne zadania. Za ich realizacją odpowiedzialne są Rady Zakładowe poszczególnych Zarządów i Odcinków Budowlanych. Rada Zakładowa ma mobilizować załogę do walki o plan przez właściwą organizację współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, prowadzić szkolenie związkowe, kierować życiem kulturalnym, słowem — być transmisją organizacji partyjnych do „szerokich rzesz członków związku zawodowego. Kierować pracą związkową to znaczy dobrze ją zaplanować, uzgodnić z organizacją partyjną i dyrek-

cją, zmobilizować wszystkie komisje i cały aktyw związkowy do realizacji planowych zadań oraz kontrolować przebieg wykonywanej pracy.

Wiele jest jeszcze braków w działalności rad zakładowych LPZB. Cechuje je brak kolektywnej pracy a przede wszystkim — aktywność.

Wprawdzie LPZB wykonało swe plany produkcyjne w styczniu i lutym, ale niewiele jest w tym zasług organizacji związkowych. Wprawdzie wyrosli u nas tacy przodownicy pracy, jak cieśla Jan Szabala, który po raz trzeci zdobył proporzec przechodni i tytuł „najlepszego w zawodzie“, jak kowal Paweł Semeniszyn, również trzykrotnie zdobywca proporzec przechodni i pierwszego miejsca w skali krajowej oraz wielu innych — ale osiągnięcia ich nie są należycie popularyzowane, a ich metody pracy nie są rozszerzane na resztę załogi. W roku ubiegłym w poszczególnych Zarządach Budowlanych LPZB przeprowadzono akcję popularyzacji przodowników pracy i racjonalizatorów. W ramach tej akcji wydano znaczne sumy pieniędzy na portrety tych ludzi. Przyjrzyjmy się dzisiaj gablotkom, w których są one umieszczone. Na przykład w Zarządzie Budowlanym nr 2 w Rejowcu gablotki te są tak nieszczęsne, że przeciekający do nich deszcz — kompletnie zniszczył lub zniekształcił wiele portretów przodowników. W WSK wiele gablotek przeznaczonych na portrety przodowników, wykresy osiągnięć produkcyjnych itp. świeci pustkami. W świetlicy, która jest jednocześnie stołówką w Zarządzie Budów Nr 3 w Zamościu na ścianach wiszą rzeźbki starych hasel. Jest tam też radiowęzeł, lecz nie wykorzystuje się go do celów propagandowych.

Z ramienia Rad Zakładowych za propagandę odpowiedzialne są komisje kulturalno-oświatowe, nie przejawiają one jednak żadnej działalności. Puste tablice, na których powinno się wpisywać dekadowe i miesięczne wyniki pracy, świadczą, że i komisje współzawodnictwa nie spełniają swego zadania. Odnosi się to również do pozostałych komisji jak szkoleniowe, socjalno-ubezpieczeniowe, norm i metod pracy itd.

Dużym błędem w pracy poszczególnych Rad Zakładowych jak i Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Prac. Budowlanych jest niedoprowadzenie uchwał XI Plenum CRZZ do wszystkich członków związku.

W dniu 2 marca br. w LPZB zorganizowano plenarne posiedzenie rad zakładowych i aktywów związkowego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego. Przedmiotem obrad miała być analiza pracy w styczniu i w lutym, mobilizacja załóg do wykonania planu i zorganizowania współzawodnictwa pracy w świetle uchwał XI Plenum CRZZ. Przyśpieszając do tych zagadnień wspomniano wprawdzie, że takie plenum obradowało, ale... nie zapoznano uczestników zebrania z jego uchwałami. Nic dziwnego, że wśród związkowców ugruntowało się przekonanie, że narada nie spełniła swego zadania.

Trzeba nareszcie zlikwidować chaos i dezorganizację, cechującą pracę Rad Zakładowych i Zarządu Okręgowego ZZ Bud. Z uchwałami XI Plenum CRZZ należy zapoznać wszystkich związkowców i zapewnić pełną ich realizację przez właściwą organizację pracy wszystkich ogniw związku zawodowego.

Józef Stanisławek  
korespondent zakładowy

## Brak sklepu delikatesowego utrudnia kupno towarów importowanych

Od kilku dni w lubelskich sklepach spożywczych handlu społecznego panuje ożywiony ruch. Co chwila wchodzi klienci i proszą o mąkę, cukier, mak itd.

W sklepie LSS Nr 80 przy ul. Krakowskie Przedmieście 49 w niedziele jest dużo kupujących. Sklep jest dobrze zaopatrzony w artykuły spożywcze potrzebne do pieczenia ciast. Brak jest natomiast takich towarów, jak suszone owoce, rodzynek, migdały, wanilia, kakao, czekolada, kawa ziarnista itp.

Przyczyną trudności w otrzymaniu tych produktów jest brak w naszym mieście sklepu delikatesowego. Sklep taki byłby zaopatrywany jedynie w artykuły sprowadzane z zagranicy i sprawa ta byłaby w całości rozwiązana.

We wszystkich większych miastach, jak w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i innych są uruchomione sklepy delikatesowe, gdzie takie produk-

ty jak: kawa ziarnista, kakao, figi, daktyle, rodzynek, migdały słodkie i gorzkie, pieprz gorzki i inne znajdują się w dostatecznej ilości, stosownie do potrzeb konsumentów. Brak tych artykułów daje się odczuć najwięcej właśnie w okresie przedświątecznym — przy pieczeniu ciast i mazurków.

Jak nas poinformowano, hurtownia CS nie sprowadza tych artykułów, gdyż tą sprawą zajmują się specjalne hurtownie towarów importowanych.

Brak tych artykułów jest powodem częstych narzekania i niezadowolenia mieszkańców Lublina.

Ażeby rozwiązać te trudności i zadowolić konsumentów, Wydział Handlu Prezydium MRN, wzorem innych miast w Polsce, powinien zająć się jak najszybciej sprawą uruchomienia sklepu delikatesowego w Lublinie. (et)



Zakład Czyszczenia Nasion w Lublinie kończy czyszczenie ziarna przeznaczonego na siewy wiosenne. Na zdjęciu: Helena Słoboda, wyrabiająca 120 proc. normy podczas czyszczenia wyki jarej.

## Plan lubelskiego ARTOS-u na kwiecień

Plan działalności ARTOS-u w kwietniu r.b. przewiduje szereg imprez muzyczno-wokalnych.

11 kwietnia projektowana jest recital śpiewaczy Ryszarda Gruszczyńskiego — światowej sławy śpiewaka ociemniałego. Koncert organizuje ARTOS wspólnie ze Związkiem Inwalidów Ociemniałych.

W wykonaniu R. Gruszczyńskiego usłyszymy utwory Czajkowskiego, Pucciniego, Verdiego i in. Akompaniament Jerzego Sokorskiego.

W dn. 15.IV odbędzie się koncert śpiewaczki Marii Drewniakówny i skrzypka Henryka Palulisa. Akompaniuje Tatiana Woytaszewska.

22.IV przyjedzie do Lublina Olga Łada, która wystąpi na wspólnym koncercie z Władysławem Kędrą.

W końcu kwietnia (27 bm) odbędzie się koncert w wykonaniu śpiewaków opery poznańskiej — Barbarę Kostrowskiej i Mariana Woźniczko.

Prawdopodobnie zorganizuje ARTOS również koncert śpiewaczki opery warszawskiej Jadwigi Dzikówny. (w).

## Wyniki eliminacji zespołów świetlicowych lubelskich szkół zawodowych

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Lublinie eliminacje zespołów świetlicowych następujących szkół zawodowych:

Technikum Budowy Miast i Osiedli, Technikum Budowy Samochodów, Technikum Elektrycznego, Technikum Przemysłu Spożywczego, Technikum Administracyjno-Gospodarczego, Technikum Statystycznego, Technikum Budownictwa Przemysłowego i Technikum Handlowego.

Eliminacje były podsumowaniem dotychczasowej pracy zespołów świetlicowych szkół zawodowych. I sukces odniosły tu zespoły Technikum Budownictwa Przemysłowego zajmując niemal wszystkie pierwsze miejsca. Eliminacje obejmowały zespoły chóralskie, recytatorskie, taneczne i orkiestralne. W repertuarze znalazły się pieśni radzieckie i polskie, pieśni masowe i ludowe. Recytowano utwory Mickiewicza, Broniewskiego, Majakowskiego, Lewina i Szczapaczowa (w jęz. rosyjskim). Wśród zespołów chóralskich pierwsze miejsce zajął 100-osobowy chór Technikum Bu-

downictwa Przemysłowego uzyskując 440 pkt. przed zespołami Technikum Przemysłu Spożywczego — 405 pkt. i Technikum Budowy Samochodów — 405 pkt.

Wśród recytatorów pierwszeństwo uzyskał zespół Technikum Budownictwa Przemysłowego, który przodował również wśród zespołów tanecznych. Z orkiestr pierwsze miejsce zajęła dęta orkiestra Technikum Budowy Miast i Osiedli.

## Z działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego

Zarząd Wojewódzki Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizował na terenie Lublina i województwa szereg dwudniowych seminariów (w których wzięło udział 856 osób, delegowanych, z powiatów i gmin) dla omówienia zagadnień związanych ze spółdzielczością produkcyjną. Przedyskutowano następujące zagadnienia: założenia statutowe spółdzielni produkcyjnych wszystkich typów, rola nauczyciela w przebudowie współczesnej wsi, zadania organizacji partyjnych na wsi.

Podkreślano znaczenie pracy nauczycieli w dziedzinie uświadamiania mało i średniorolnych chłopów, organizowania wycieczek do lepiej pracujących spółdzielni w celu za-

poznania spółdzielców z metodami nowego sposobu gospodarowania itd.

Wiadomości teoretyczne zdobyte na seminariach, wzajemna wymiana doświadczeń, analiza dotychczasowej pracy szkół i nauczycielstwa w zakresie budowy spółdzielni produkcyjnych oraz wytyczenie dalszej działalności w tej dziedzinie niewątpliwie przyniosą nauczycielom wiele korzyści w pracy społecznej na wsi. (w).

## Pokaz pieczenia tanich ciast

### w Technikum Gastronomicznym

W niedzielę 29 marca w Technikum Gastronomicznym w Lublinie przy ul. 22 Lipca 10 odbył się pokaz pieczenia i wystawa ciast. Pokaz wzbudził duże zainteresowanie nie tylko wśród kobiet, ale i wśród mężczyzn, których wielu przybyło na wystawę. Uczennice Technikum Gastronomicznego i Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej we wzorowo urządzonej kuchni wraz z nauczycielkami wyrabiały i piekły kilka gatunków tanich ciast: biszkopty, plaskowce, kruche ciasta, mazurki i babki.

Pokazowi, który odbywał się o godz. 13, asystowało około 80 osób. Zarówno kobiety jak i mężczyźni robili notatki, pragnąc zdobyć na pokazie przepisy pieczenia tanich ciast zastosować w gospodarstwie domowym.

Po upieczeniu wszystkie wyroby cukierekne zostały natychmiast rozkupione przez zwiedzających — wystawę w liczbie około 200 osób. Największym powodzeniem cieszyły się mazurki-nugaty w cenie 12 zł oraz babki plaskowe półkilogramowe w cenie 11 zł.

Jak nas poinformowano, Technikum Gastronomiczne i Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna będą co pewien czas urządzać pokazy przyrządzania tanich potraw z ryb, mięsa, jarzyn i maki. Pokazy takie odpowiadają zareklamowane, cieszyć się będą z pewnością dużą frekwencją naszych gospodyń, które częstokroć nie wiedzą, jak można tanio i smacznie przyrządzać różne potrawy bez wielkiego uszczerbku domowego budżetu.

Technikum Gastronomiczne weźmie również udział w wystawie piekarniczej, która odbędzie się jeszcze w miesiącu kwietniu. (et)

## Radio

2 kwietnia 1953 r. (czwartek)

**Program I**  
5.05 Wiadomości poranne 5.10 Muzyka poranna 6.00 Stan pogody i wiadomości poranne 6.06 Program dnia 6.10 Audycja dla wsi 6.20 Wszelchnia Radiowa 6.40 Muzyka poranna 6.50 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.20 Muzyka poranna 7.50 Kalendarz radiowy 7.55 Wiadomości poranne 8.55 Fragment powieści M. Kubickiego pt. „Tamte lata“ 9.10 Muzyka z płyt 9.25 Koncert solistów 10.35 Dla klasy III i IV Słuchowisko pt. „Rzeka“ 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej 12.15 „Na swojską nutę“ 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Muzyka radziecka w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR 13.40 Utwory Kompozytorów włoskich 15.30 Dla dzieci — „Śpiewamy pieśni i słuchamy muzyki“ 16.00 Dziennik popołudniowy 16.20 Muzyka ludowa 16.45 Audycja literacka 17.05 Wszelchnia Radiowa — kurs wstępny 17.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej 18.00 „Microfonem po kraju“ 18.15 Koncert solistów 18.45 Audycja dla wsi 19.00 „Na młodzieżowej antenie“ 19.30 Muzyka dla wszystkich — aud. słowno-muzyczna 19.50 Stan pogody 20.00 Dziennik wieczorny 20.26 Wiadomości sportowe 20.32 Muzyka popularna 20.45 Aud. satyryczna 21.00 „Muzyka radziecka“ — aud. słowno-muzyczna w opr. Z. Lissy

21.45 Muzyka rozrywkowa 22.00 Pleśni R. Straussa 22.20 Skandynawska muzyka symfoniczna 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

### Program II

6.00 Gimnastyka 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Muzyka poranna 6.30 Dziennik poranny 6.50 Muzyka poranna 7.50 Stan pogody i program dnia 7.55 Wiadomości poranne 14.05 Informacje 14.10 Muzyka rozrywkowa 14.50 „Swojskie melodie“ — gra zespół harmonistów T. Wesolowskiego 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I 16.20 Z cyklu „Kompozytorzy tygodnia“ — F. Schubert 16.45 Pogadanka sportowa 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.15 Radziecka muzyka ludowa 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Felieton 18.30 Odpowiedzi „Fali 48“ 18.42 Muzyka rozrywkowa 18.50 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Dla każdego coś miłego 21.00 Dziennik wieczorny 21.26 Wiadomości sportowe 21.32 Muzyka rozrywkowa 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II 22.20 Audycja z cyklu: Najpiękniejsze symfonie Mozarta“ 22.50 Węgierskie utwory popularno-rozrywkowe w wykonaniu cygańskiej orkiestry pod dyktando T. Horvatha z udziałem solistów. 23.50—24.00 Ostatnie wiadomości.



Wylęgarnia CPZPID w Lublinie posiada na składzie wielkie ilości kurcząt, które mogą kupować wszyscy — zarówno mieszkańcy miasta jak i wsi. Na zdjęciu: pracowniczki wylęgarni Danuta Gaczińska i Stefania Cionna przy koszu z kurczakami, które zostały wyjęte z inkubatora.

## Dokąd IDZIEMY.

TEATR PANSTWOWY IM. J. OSTER-WY — „Słuby panieńskie“ godz. 19.00.

APOLLO — PKF i „Kwiat miłości“, prod. radzieckiej, godz. 16. 18. 20.

ROBÓTNIK — PKF, „Express Moskwa — Ocean Spokojny“, prod. radzieckiej, godz. 18. 18.

RIALTO — PKF i „Mury Malapart“, prod. franc.-włoskiej, godz. 16. 18. 20

PRZODOWNIK — „Pan! Dery“, prod. węgierskiej, godz. 18.00.

Program kin podajemy na podstawie informacji OZK, ul. Pstrowskiego 6, tel. 44-00.

### DYZURY APTEK

Bramowa 2/8, Kunickiego 42, Szopna 15, Kallowszczyzna 44.